Nr. 289. Niedziela, 15 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować nadzwyczajnego profesora na Uniwersytecie w Krakowie, dr. Juliusza Makarewicza, zwyczajnym profesorem austryackiego prawa karnego i procedury karnej na Uniwersytecie we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował wicedyrektora w VIII. klasie rangi Karola Czimarę, wicedyrektorem w VII. klasie rangi w etacie fabryk i urzędów zakupna tytoniu.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Michała Romanowskiego w Krakowie, Hersza Spiegla w Buczaczu, Barucha Schiefermanna w Podwołoczyskach, Jana Staromiejskiego we Lwowie, Adolfa Gansa w Krakowie, Szymona Kupczakiewicza we Lwowie, Józefa Lachowicza w Brzeżanach, Władysława Fialę i Ryszarda Seiferta w Krakowie, Jana Zawałkiewicza we Lwowie, Stanisława Krzyżanowskiego w Stanisławowie, Emanuela Jorischa w Tarnowie, Stefana Dackiego w Stryju, Władysława Faliszewskiego w Nowym Sączu, Eligiusza Gądkiewicza w Podgórzu, Kazimierza Prevota w Żywcu, Wilhelma Jankiewicza w Sieniawie, Józefa Zbożila we Lwowie, Dyonizego Męcińskiego w Przemyślu, Michała Uznańskiego w Tarnowie, Maryana Turowskiego w Samborze, Witolda Śmigielskiego we Lwowie, Bartłomieja Litwina w Rzeszowie, Jana Serwatkę w Tarnopolu, Henryka Czernera w Kołomyi, Stanisława Antosza we Lwowie, Mojżesza Lindenbauma w Stanisławowie, Józefa Inczakowskiego we Lwowie, Bronisława Tyczyńskiego w Krakowie, Józefa Turkawskiego w Samborze i Aleksandra Bohussa de Behérfalwa, starszymi oficyałami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w ich dotychczasowem miejscu służbowem.

P. Namiestnik poruczył: starszemu inżynierowi Władysławowi Kostkiewiczowi kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie; inżynierowi Jakóbowi Lieblingowi kierownictwo budowy regulacyi Świcy w Bolechowie; inżynierowi Franciszkowi Południewskiemu kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy; inżynierowi Karolowi Peszkowskiemu kierownictwo Ekspozytury regulacyi Wisły w Szczucinie, w miejsce starszego inżyniera Majera Fächera, którego równocześnie przydzielił do służby w Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie; tudzież inżynierowi Stanisławowi Tychoniewiczowi kierownictwo Ekspozytury regulacyi Sanu w Nisku, oraz przeniósł inżynierów: Władysława Biga z Niska do Przemyśla do służby w kierownictwie budowy regulacyi Sanu. Zygmunta Woroszyńskiego ze Lwowa do Rzeszowa, przeznaczając go do służby w starostwie rzeszowskiem i Mieczysława Langera z Kałusza do Dębicy, przeznaczając go do służby w kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki; w końcu adjunktów budownictwa: Stanisława Melcherta z Tarnobrzega do Lwowa, Stefana Hryniuka ze Stanisławowa do Tarnobrzega i Stanisława z Przetoczyna Przetockiego ze Lwowa do Stanisławowa, przeznaczając Melcherta do służby w Namiestnictwie, Hryniuka w Ekspozyturze kierownictwa budowy regulacyi Wisły, Przetockiego w kierownictwie budowy regulacyi Dniestru.

P. Namiestnik przeznaczył inżyniera Maksymiliana Koszlę do służby w starostwie przemyskiem i zamianował adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej praktykantów budownictwa: Bolesława Darowskiego, Stefana Bogusza, Włodzimierza Janowskiego, Maryana Starzeckiego, Ludwika Wierzbowskiego, Liberata Krasuckiego, Kazimierza Fedorskiego, Bronisława Januszewskiego, Leona Pruchnickiego i Romana Tabińskiego, oraz ukończonych słuchaczy Szkoły politechnicznej: Włodzimierza Szustera, Józefa Fogelmana, Jana Wowkonowicza, Eugeniusza Zdanowicza, Karola Schindlera, Maksymiliana Bittnera i Franciszka Zachara, przeznaczając Bogusza do służby w Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi, Krasuckiego w Ekspozyturze Kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Nisku, Bronisława Januszewskiego w Kierownictwie budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu, Pruchnickiego w starostwie stryjskiem, Fogelmana w Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu, Bittnera w Kierownictwie budowy regulacyi Soły w Żywcu, Zachara w Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 grudnia.

Z Koła polskiego.

W czasie posiedzenia Izby poselskiej zebrało się wczoraj Koło polskie na posiedzenie, które zagaił Prezes dr. Głąbiński, przedstawiając najpierw porządek obrad Izby poselskiej.

Obrady nad ugodą mają potrwać wedle zamiaru konferencyi przewodniczących klubów do wtorku włącznie. Głosowanie w dyskusyi specyalnej odbędzie się w poniedziałek i wtorek i w tych dniach powinno być Koło polskie zebrane w komplecie w Izbie posłów. W przyszłą środę, czwartek i piątek ma być załatwione prowizoryum budżetowe, następnie zaś przyjdzie pod obrady sprawa zniżenia podatku cukrowego.

Delegacye zbiorą się dnia 20 b. m., celem uchwalenia prowizoryum budżetowego. Wybory do Delegacyj odbędą się w przyszłą środę.

W poniedziałek zamierza Prezes Koła zwołać posiedzenie Koła polskiego w sprawie wyboru delegatów, a zarazem rozstrzygnięcia, jaki udział w Delegacyach ma być przyznany innym stronnictwom z Galicyi. Stronnictwo ludowe żąda dla siebie 2 delegatów, klub ruski 2 delegatów, a socyaliści galicyjscy żądają dla siebie jednego delegata.

Prezes Koła oznajmił, że napływa na jego ręce mnóstwo telegramów z kraju, żądających zwołania Sejmu. W tej sprawie Rząd dotychczas, mimo zasadniczej zgody, nie wyraził swojej decyzyi.

Prezes Koła domaga się zwołania Sejmu jak najrychlej, nawet w czasie posiedzeń parlamentu, a w każdym razie, nawet mimo krótkości czasu, uważa zwołanie Sejmu za konieczne. Ta sprawa wejdzie pod obrady Koła przy dyskusyi politycznej.

DZIKI GĘSIOR.

(Dokończenie).

Gdzieniegdzie w mrocznej dali migotały słabe światełka w okienkach chat, jak gwiazd na niebie rozsiane oczy.

Po drodze sunęło się gęgające stado... Dziki gęsior zmięszał się z kurzem i szedł niewidziany prawie. Wkrótce poczęły się wynurzać z mroku białawe sztachety dworu. Na niebie zarysowały się majestatycznie topole ogromne, świętej pełne powagi, niektóre uschnięte, wyszczerzały swoje konary, jak piszczele z grobu, nagie, straszne....

Pastuszek wchodził w bramę i widział światło w kuchni... Widział dużą misę pełną mleka z ciastem, chleba duży kawał...

Stado weszło na gazon. Na środku pod płaczącymi jesionami przy okrągłym stole siedziała matrona o przezacnym wyrazie twarzy i mężczyzna starszy w polskim stroju i pan o ryżych bokobrodach; gęsior poznawał go zawsze przy słabym blasku ogrodowej lampy. Znowu musiał noc spędzić w kurniku... I wrócił myślami do borów poszumnych, gdzie wśród żywicznych woni szpilek sosnowych, wolne spędzał noce.

. . . .

Tak mijały dni, miesiące, lata. I dzień od dnia nie różnił się niczem; codziennie raniutko pastuszek pędził gęsi tą samą drogą przez gazon pod dworem, przez bramę tę samą, gościńcem na pastwisko. W dni słotne zostawały w kurniku. Skoro zaczęły się żniwa i kołyszące się zbóż złociste łany zamieniały w szeregi wzorowe półkopków, pan w polskim stroju wołał pastuszka i kazał gęsi wypędzać na ściernie. I odtąd pasło się stado niedaleko dworu. Pomarańczowe dzioby zanurzały się w sterczącej słomie, wybierały ziarno, którego kłosy dorodne utrzymać nie mogły. Gęsior stawał się z dniem każdym bardziej niespokojny, od stada odbiegał ciągle, a pastuszek upilnować go nie mógł. Często dni całe spędzał daleko od stada i wieczorem dopiero sam jeden do domu powracał, a gdy kurnik już był zamknięty, nocował na podwórzu. A rano, kiedy pastuszek przychodził, gęsiora nie było.

Szedł sam jeden powłócząc skrzydłem przestrzelonem, drogą wśród ściernisk, wśród pól kartoflanych zieloną ustrojonych nacią, na wzgórek pod las i tam się pasł na owsianej ścierni. Wychodził na górkę, stawał na jednej nodze, wznosił ku niebu łzawe, tęskne oko i spoglądał długo. A kiedy dojrzał wysoko ciągnące ponad lasem gęsi, wydawał z siebie bolesny jęk gęgania... I szedł z jego biednej, suchej piersi głos wielkiego smutku, tajonego przez długie lata niewoli, płynęła w niebo skarga rozdzierająca, przeogromna, żal jakiś olbrzym. Porywała go rzewna tęsknota za wolnością dawną, za dniami swobody. Potrząsał bezsilnie swojemi skrzydłami, ale miast wzbić się w bezmiary powietrznej krainy, złamanem skrzydłem roztrząsał miałki, żółty piasek wydmy podleśnej i znów patrzył smutno i gęgał żałośnie do ciągnących na południe swoich wolnych braci...

I wracał o późnym zmroku przez szelestne ściernie dawno zżętych zbóż, szedł przez drogi polne i ścieżyny wąskie na gościniec szary, kędy dworskich sztachet długie stały wojska u stóp kolumn topolich, kędy dwór rozświecał swoje złote oczy, kędy jego dachu dumne wyrastało czoło... Nieraz deszcz padał przez dni szare, długie, a on stał jak posąg gęsi ze srebra ulany i patrzył łzawo w ołowiany strop nieba. Dopiero kiedy owsy na skrzypiących wozach do gumien zwożono i białe mocne woły o rogach ogromnych na sankach ze sznurów wonne ciągną siana, lub ostrym pługiem powoli czarnej ziemi tłuste, lśniące, odsłaniały łono i pajęczyn w przestworzu przedziwne rozsnuły się tęcze, a ptasi wędrowcy już ciągnąć przestali, powracał gęsior na łono swojskiej, przybranej rodziny.

. . . .

A lata biegły. Najprzód w czarnej trumnie matrona spoczęła i orszak żałobny przy cerkwi drewnianej położył ją w grobie, potem w polskim stroju pan wyjechał chory i zimą powrócił rydwanem ciągnionym przez woły, strojnym w kiry roztargane na zimnej wichurze, przybranym w świerkowe zielenie płaczącego boru, przy świec woskowych pogrzebowym blasku; otwarły się wrota grobowca kamienne wśród żałobnych pieśni, wśród ludzkich piersi, dzwonów wielkich łkań i zamknęły na wieki w zimnem swojem łonie dzieło wielkiej śmierci... Zapłakały brzozy lodowemi łzami, wichr zajęczał głośno, za włosy je porwał rozplecione, długie, i smutek poniósł ponad wiejskie chaty, zamarzniętą rzekę, ponad pola śnieżne...

. . . .

Po długiej zimie, zajaśniała wiosna słonecznymi blaski.... zbudziły się pola przecudną zielenią.... po łąkach kwiaty rozkwitły wiosenne, wiatr wionął ciepło, łagodnym powiewem, ptaków przelotnych nadciągnęły roje.... dobry anioł wiosny zszedł na ziemskie światy i niósł życie nowe....

A gęsior był chory. Wiek wyczerpał mu siły, długa zima, spędzona w więziennym kurniku, nadwątliła zdrowie.... Nie wychodził ze stadem na paszę zieloną i dni całe spędzał na podwórzu kurnika, siedząc na piasku, lub rzadkiej, oskubanej darni pod płotem. Słoneczne promienie nie wracały mu zdrowia, nie rozgrzewały zesztywniałych członków. Gdy nadszedł czas ciągu dzikich gęsi, zebrał resztki sił, podniósł się na osłabłych nogach, podparł z całej mocy przestrzelonem skrzydłem i ruszył w drogę, wlokąc się wolno ku lasowi. Przysiadał często na ziemi zmęczony, dobywał sił wątłych ostatki i szedł dalej. Usiadł na pagórku pod lasem, głowę ukrył w pierzu pod złamanem skrzydłem, oczekiwał śmierci....

A ona szła z podmuchem ciepłego wiatru, z wonią leśnych ziół, drzew smutnem szemraniem, przy ptaków głośno rozśpiewanej pieśni.... Szła wybawicielka z długich lat niewoli, bolu ukojenia niosąc w czarnej dłoni, smutków zapomnienie, cicha, dobra pani. Gdy była blisko, powstał przed jej majestatem, pióra nastroszył szorstkie, strzępate — głowę wyjął z pod skrzydła — rozchylił oczu zapadłe powieki. Przez dziób wydawał rzężenie ciche, przykre — zachwiały się nogi — zatrząsł się silnie — zachybotał, piersią upadł na piasek i roztoczył skrzydła....

A od lasu szły wonie żywiczne i dzikich gęsi chrapliwe gęgania.

Bronisław Minkowicz Wysoczański.

Z całą stanowczością Prezes Koła zastrzega się przeciwko pogłoskom, rozsiewanym przez przeciwników Koła polskiego w kraju, jakoby wpływ i znaczenie Koła osłabły.

Prezes Koła stwierdza, że tego rodzaju pogłoski, obliczone na zachwianie zaufania Koła w swoje siły i powagę, nie ustawały także i w poprzednich okresach parlamentu. Wobec tego stwierdza Prezes, że takie pogłoski nie mają żadnej podstawy.

We wszystkich sprawach inicyowanych czy to przez Rząd, czy przez inne wielkie stronnictwa, jest Prezes Koła zawsze z góry poinformowany i zapytywany o opinię. Rząd w każdej sprawie, odnoszącej się do kraju, liczy się z żądaniem Prezesa Koła polskiego i to żądanie uwzględnia.

Postulaty Koła polskiego w sprawie sankcyi ustawy drogowej, zniżenia cen soli i opłat za doręczania sądowe, zostały przez rząd wypełnione, mimo znacznych trudności. Inne żądania są przedmiotem dalszych rokowań.

W każdej sprawie Rząd okazuje gotowość zadośćuczynienia wedle możności żądaniom Koła. N. p. na żądanie Koła, by zapewniono zarobek powracającym z Ameryki emigrantom, postanowił Rząd natychmiast zająć się tymi emigrantami i wysłać agentów rządowych do portów niemieckich, celem zaopiekowania się naszymi rodakami, już od chwili przybicia okrętów do brzegów.

Prezes Koła wzywa wszystkich członków Koła, aby z wiarą i zaufaniem we własne siły oceniali wpływ i działalność Koła i odpierali pogłoski, obliczone na poniżenie powagi Koła.

Na zapytanie p. Stohandla odpowiadają pp. Głąbiński i Małachowski, że interpelowali P. Ministra kolei, co do rozsiewanych pogłosek, jakoby legitymacye jazdy dla urzędników miały być ważne tylko pod tym warunkiem, iż będą odbywali podróż w mundurze. P. Minister odpowiedział, że w pogłoskach tych niema ani słowa prawdy.

Następiła dalsza dyskusya nad sprawą zwołania Sejmu galicyjskiego, celem obrad nad reformą wyborczą.

Dyskusyę uznano za poufną.

Ostatecznie Koło uchwaliło, że trwa przy żądaniu zwołania Sejmu w grudniu, celem załatwienia reformy wyborczej i w tym też duchu sformułowało zwięzły komunikat.

W obradach brał także udział członek Izby panów hr. Antoni Wodzicki.

Wiedeń. Rokowania w sprawie wyboru do Delegacyj z Galicyi toczyły się wczoraj przez cały dzień. Ludowcy zażądali dla siebie dwu mandatów. Wedle obiegających pogłosek część Koła polskiego przychyla się do tego żądania.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem zebraniu celem sprostowania faktów zabierali głos między innymi pp. Oleśnicki i Staruch, którzy wystąpili gwałtownie przeciw wczorajszej mowie p. Stapińskiego.

P. Oleśnicki oświadczył, że Rusini tocząc zaciętą walkę z galicyjskimi mocarzami, gnębiącymi naród ruski, występują przeciw wrogiemu dla Rusinów systemowi i przeciw przedstawicielom tego systemu.

P. Stapiński przerywa: „Także i my“.

P. Oleśnicki: Rusini piętnują nadużycia galicyjskiej biurokracyi i będą walkę z nią dalej prowadzili, aż do wyplenienia wszelkich nadużyć. Rusini dalecy są od nienawiści ku całemu narodowi polskiemu jako takiemu, a nie żywią bynajmniej nieprzyjaźni ku ludowi polskiemu. W galicyjskim Sejmie ruscy posłowie występowali w obronie praw polskiego włościaństwa i ręka w rękę łączyli się z p. Stapińskim. P. Stapiński wnioski swe i interpelacye mógł wnosić jedynie przy pomocy ruskich posłów, ponieważ u swoich rodaków nie otrzymywał dostatecznego poparcia.

Z ubolewaniem stwierdza mowca, że przywódca polskiego stronnictwa ludowego w parlamencie objął rolę wielkiego przeciwnika ruskiego ludu (Potakiwania na ławach ruskich posłów) i zapomniał o skutecznie udzielanej mu przez długie lata pomocy ruskiej. Wobec twierdzenia, że Rusini nie śmią przyrównywać siebie do Słowaków na Węgrzech, wskazuje mowca na sądowe ściganie Rusinów, ich posłów, co podniesiono w komisyi nietykalności poselskiej i w oficyalnem sprawozdaniu tej komisyi, jako postępowanie tendencyjne, jako rzecz możliwą jedynie w Galicyi. Wobec tych faktów p. Stapiński nie odważy się chyba już więcej wygłaszać podobnych twierdzeń.

P. Staruch zabiera głos celem sprostowania. Przemawia najpierw w języku ruskim, potem w niemieckim. Zwraca się przeciw twierdzeniu p. Stapińskiego, jakoby Rusini nie prowadzili walki przeciw polskiej szlachcie, lecz także przeciw całemu polskiemu ludowi.

W Galicyi — powiada mowca — panują stosunki, jakich w żadnym innym kraju w Austryi niema. Zarówno chłopi ruscy, jak polscy, pozbawieni są wszelkich praw i przez panów polskich gorzej uciskani, aniżeli Słowacy przez Madziarów. Takie same zajścia jak w Czernowie zdarzyły się w Ladzkiem; tam również strzelano do chłopów ruskich jak polskich, a to za odśpiewanie pieśni ludowej.

To samo, co spotkało księdza Hlinkę, przydarzyło się, wedle mowcy, ruskiemu duchownemu Petryckiemu. Ponieważ nie chciał on odpowiedzieć w języku polskim na pewien akt urzędowy — twierdzi mowca — starostwo wysłało żandarmów z dragonami, którzy o 11 w nocy ks. Petryckiego w koszuli, bez butów, zawiniętego jedynie w płaszcz dragoński, jak psa poprowadzili. (Okrzyki oburzenia na ławach ruskich). Ruskich studentów we Lwowie traktowano — wedle p. Starucha — tak jak nigdzie w świecie cywilizowanym nie byłoby możliwe.

Mowca zwraca się do polskiego stronnictwa ludowego i oświadcza, że ruscy chłopi, którzy „Bogu dzięki“ nie mają żadnych szlachciców, pragną żyć w spokoju; jedynie niech ich uwolni się od przyjaźni polskiej szlachty; wówczas już się porozumieją z polskim ludem. Jeżeli jednakowoż przywódca polskiego stronnictwa ludowego robi słodkie oczy do pp. Abrahamowicza i Głąbińskiego, to nigdy porozumieć się nie będzie można.

W głosowaniu imiennem, którego zażądał p. Krützner (niemiecki agr.), uchwalono znaczną większością głosów przejście do dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniami ugodowemi. Sprawozdawca zrzekł się głosu.

Następnie zabrał głos poseł Choc, jako sprawozdawca wniosku mniejszości, celem uzasadnienia tego wniosku.

Mowca zajmował się artykułem III. odnoszącym się do związku cłowo handlowego, przyczem wystąpił przeciw temu, jakoby Węgrzy posiadali postanowienia o węgierskim, a Państwo austryackie o niemieckim języku państwowym. Nawet przy uznaniu węgierskiego języka językiem państwowym, język państwowy chorwacki musiałby być wszędzie traktowany w równej mierze, a u nas w Austryi wogóle niema postanowień co do języka państwowego.

Nie jest również rzeczą dopuszczalną i groziłoby poważnem niebezpieczeństwem, gdyby język niemiecki uznano u nas za międzynarodowy język pośredniczący.

W końcu zauważył mowca, iż Chorwaci dzięki energicznej walce o swe prawa wysunęli się na czoło wszystkich narodów słowiańskich.

P. Seitz (socyalny demokrata) uzasadniał swój wniosek mniejszości w sprawie zniżenia ceł od zboża, a szczególnie od żelaza.

P. Nemec (czeski socyalny demokrata) uzasadniał swój wniesek, domagający się, by oba Rządy porozumiały się z sobą we wszystkich sprawach z zakresu ochrony robotników, tak, aby w ustawach węgierskich zawarte były postanowienia, odpowiadające postanowieniom o ochronie robotników, jakie zawiera ustawa austryacka.

P. Schachinger (chrześć. soc.) domagał się zarządzeń przeciw przeciążeniu Austryi zbożem węgierskiem i podniósł konieczność uregulowania ceł ochronnych, przyczem zarzucił socyalnym demokratom, że chcą zniszczyć stan włościański.

Po przemówieniach pp. Bendla Paolazzego i Kotlarza posiedzenie o godz. 8 wieczorem przerwano.

Pogłoski o przesileniu ministeryalnem.

Po wczorajszem głosowaniu w Izbie posłów nad ugodą rozeszła się była pogłoska o dymisyi niemieckiego Ministra-rodaka Peschki.

Pogłoska o tej dymisyi była o tyle prawdopodobną, że całe stronnictwo niemieckich agraryuszy głosowało przeciw ugodzie, a mowcy tego stronnictwa wprost atakowali swego Ministra.

W tej sprawie ogłasza *Deutschnationale Corr.* następujący komunikat:

Przesilenie, o którem wczoraj w Izbie krążyły pogłoski, skłoniło komitet 9-ciu niemieckich stronnictw do zebrania się na posiedzenie, na którem stwierdzono, że Rząd sam nic nie wie o przesileniu i że P. Prezes gabinetu wobec poszczególnych członków komitetu 9-ciu oświadczył, że nie ma żadnej wiadomości o zamierzonem ustąpieniu P. Ministra Peschki.

Tem samem upadają wszelkie wnioski wysnute z powyższych pogłosek.

Komitet 9-ciu wyraził przekonanie, że nie widzi żadnych powodów, które mogłyby skłonić P. Ministra Peschkę do ustąpienia. Urząd niemieckiego Ministra-rodaka musi być ochroniony od fluktuacyi polityki.

P. Sylvestra upoważniono, aby udał się do br. Becka i oświadczył mu, iż Niemcy mają zupełne zaufanie do swego Ministra-rodaka.

Z klubów i stronnictw.

Jak jedna z wiedeńskich korespondencyj donosi, na wczorajszem zebraniu przewodniczących klubów uchwalono, by p. Chiari przedłożył wniosek nagły co do natychmiastowego przystąpienia do pierwszego czytania budżetu. Liczba mowców ma być skontyngentowaną do 36. Przemawiano również za tem, by Rada państwa nie została odroczona, tak, aby komisya budżetowa, legitymacyjna i rolnicza mogły obradować.

P. Iro występował przeciw temu, aby rolników na czas lata zatrzymywano na posiedzeniach, a w zimie posiedzeń nie odbywano.

W czeskim klubie narodowym miała wybuchnąć formalna rewolta przeciwko p. Kramarzowi. Klerykali są podobno zdecydowani występować opozycyjnie, rośnie również niezadowolenie wśród Staro- i Młodoczechów. Ostatni powód do tego dała chebska sprawa językowa.

Na wczorajszem zebraniu niemieckiego komitetu 9 — o którem podaliśmy już wyżej wiadomość — po rozpatrzeniu sprawy P. Ministra Peschki, uchwalono zwołać na środę posiedzenie Zjednoczenia stronnictw niemieckich, celem zajęcia stanowiska wobec szeregu zarządzeń, które wskazują, iż czechizacya Czech czyni dalsze postępy.

Wczoraj odbyło się zebranie pełne wolnego Związku agraryuszy, któremu przewodniczył p. Povsze, a na którem był

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Nie dla niej było to poziome zadowolenie z ciasnego i drobiazgowego życia, nie dla niej ta rezygnacya, o której matka tak często mówiła, a której ona tak niecierpiała, że sam wyraz wstręt w niej obudzał. Nikt nie zdoła jej narzucić tej nikczemnej abdykacyi, tego niedołęstwa pokonanych. Bóg, myślała Irena, którego ojcem nazywamy, nie może pozwalać, aby jego dzieci tak dręczono.

To szczęście ona zdobyła sama i trzymała je mocno. Ale ta rozkosz nie była podobna do szczęśliwości, o której marzyła. Z upojeniem łączyły się nieokreślone niepokoje. Dusza, którą ona kochała, którą pragnęłaby posiąść całkowitą z przeszłością jej i teraźniejszością, wymykała się jej usiłowaniom. Czasami, gdy rozmawiała z Nivertem, lub pozwalała mu całować swoje przymknięte powieki, radość jej gasła nagle, jak gdyby olbrzymia przepaść rozwarła się pomiędzy nimi. Stawali się podobni do dwóch podróżnych, przedzielonych parowem, pełnym mgły. Ona wołała i wołała a głos jej nie zdołał przeniknąć przez bawełnistą ścianę; a on, po drugiej stronie może wyciągał do niej ramiona, lecz ona tego nie widziała, o niczem nie wiedziała....

Wysiadłszy przy moście Grenelle, Irena doszła przez ulicę La Fontaine do jednego z owych domów za wielkich i za wysokich, podziurawionych nadto wielką ilością okien, tych domów, które coraz bardziej zaczynają zastępować w dzielnicy Auteuil dawne pałacyki otoczone ogródkami. Przebiegła szybko pięć piętr i przycisnęła guzik dzwonka.

— Panna Legrand? — spytała młodej pokojówki w bretońskim czepeczku, która przyszła jej otworzyć.

— Pani jeszcze nie wróciła, ale zaraz nadejdzie. Pani jest zawsze w domu w sobotę od piątej.

Irena już miała wyjmować swój bilet wizytowy, lecz gdy młoda Bretonka otworzyła drzwi do salonu, weszła i usiadła przy oknie.

Ogromny spokój, cisza i światło zdawały się zamieszkiwać to mieszkanie umeblowane z surową prostotą, która nasunęła Irenie na myśl Jansenistów, o których wykłady w Sorbonie tak ją zajmowały. Bukiet róż wiejskich na stole do pisania, a na kominku piękna rzeźba były tego pokoju jedynemi ozdobami, jakby uśmiechem piękna. Gdyby nie te dwie rzeczy i około stu tomów książek o świeckich tytułach, można by rzeczywiście myśleć, że się jest w zakonnej celi.

Irena przyglądała się ze zdziwieniem tej prostocie, tak dalekiej od nowoczesnych upodobań kobiecych, gdy panna Legrand weszła z wyciągniętą ręką na powitanie. Ciemny jej kostium, ruchy pewne, spojrzenie, którem stanowczo i prosto patrzyła na ludzi i rzeczy, wszystko to nadawało jej wygląd na pół męski, co mogło dla niektórych mieć urok, lecz na innych, a takich było więcej, czyniło wrażenie odstraszające, obudzające potrzebę skupienia się w sobie, jakgdyby w obawie przed szczerością, która raziła wszystkie ich światowe zwyczaje.

— Trochę się pani spodziewałam — rzekła do Ireny, siadając obok niej. — Pan Lirieux mi pisał, że panie podobno wkrótce nas opuszczają. Czy przynajmniej wywiezie pani z Paryża miłe wspomnienia?

— Och! — westchnęła Irena, unosząc w górę wzrok pełen zachwytu.

Ten wymowny wykrzyknik wywołał uśmiech na twarzy i w małych, czarnych, serdecznych oczach panny Legrand. Irena, w obawie, czy się nie zdradziła, zaczęła mówić szybko, czerwieniąc się:

— Tak, mamy już jechać, a ja nie wyczerpałam ani połowy zamiarów, które sobie układałam. I tak naprzykład, pragnęłam zrobić małą wycieczkę do Port-Royal...

— Janseniści należą do moich przyjaciół — zawołała panna Legrand, z wybuchem niekłamanej sympatyi. — Wydają mi się bardziej żyjący niż większa część ludzi, których widuję codziennie. Ale moje gusta są zacofane i nie spodziewałam się, że zejdziemy się na tym gruncie z osobą tak postępową, jak pani...

— Cóż znowu? — rzekła Irena. — Nigdy jeszcze żaden kurs tak bardzo mnie nie zajął, jak ten, którego słuchałam tej zimy w Sorbonie. Jednocześnie czytałam Sainte-Beuve...

— Co za szkoda! — przerwała panna Legrand. — Gdybym była wiedziała! Byłabym panią zaprosiła do siebie razem z jednym z moich przyjaciół, który zna tych panów tak, jak gdyby jego życie upłynęło pomiędzy Pascalem, Arnaud, d'Audrilly i Sin glinem. Mógłby był pani pokazać pełno interesujących pamiątek, szacownych dokumentów. Ale tak mało panią widywałam! Zdaje mi się, jednakże, iż miałybyśmy sobie dość do powiedzenia. Teraz już za późno, nieprawdaż? Nie będziemy miały czasu lepiej się zapoznać, skoro pani już odjeżdża!

— Nie byłam zbyt uprzejma, wiem o tem — zawołała Irena ze zwykłą swoją szczerą żywością — powinnam była częściej przychodzić, ale...

— Ale?.... — powtórzyła panna Legrand, gdy Irena przerwała.

— Trochę mi trudno powiedzieć. Daruje mi pani, że będę otwarta. Gdy poznałam panią na początku zimy, zdawało mi się, że pani pragnie być mi pomocną..., z obowiązku. Otóż, obowiązek, to rzecz nieco zimna; nie lubię go.

— I tego pani się nauczyła w szkole panów z Port-Royal? — zapytała panna Legrand rozbawiona.

— Och! — tylko w tem co się mnie dotyczy osobiście! — odrzekła Irena, śmiejąc się. — Lubię być kochana dla siebie samej...

— Rozpieszczone dziecko! A więc miała pani żal do mnie, za moje dobre chęci?

— Nie, nie, nie jestem przecie do tego stopnia nierozsądną. Ale nie chciałam stać się w życiu pani, i tak już wypełnionem, jedną więcej zawadą. To mnie powstrzymywało od bywania u pani, w początkach przynajmniej. Później...

Przerwała. Panna Legrand, która patrzyła na nią z pytającym wyrazem, odwróciła teraz oczy, nie chcąc jej zmuszać do wynurzeń. Lecz Irena dodała z nagłą szczerością:

— Zresztą, wolę pani już to także powiedzieć: zrozumie pani wtedy, jak się to dzieje, że już od jakiegoś czasu nie myślę tylko o jednej rzeczy, a właściwie o jednej osobie. Jestem zaręczona z panem Andrzejem Nivert... To jeszcze tajemnica. Ale pani tego nikomu nie powie, a pragnęłam tem wytłumaczyć się przed panią...

— Z Andrzejem Nivert, z tym? — zawołała panna Legrand, pokazując małą książeczkę, leżącą wraz z innemi na stoliku.

— Tak, tak, z tym samym..

Irena patrzyła na młodą kobietę wzrokiem, który jakby mówił: „Prawda, że muszę być szczęśliwa? Prawda, że mi się udało? — że mam prawo być dumną?“

Lecz oblicze panny Legrand, przed chwilą pogodne, zachmurzyło się nagle i jakby zamknęło. Irena także, jakby ulegając temu wpływowi, czuła się nagle oziębioną i żałowała, że dała się unieść chwilowemu wybuchowi szczerości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

między innymi radca sekcyjny w Ministerstwie rolnictwa dr. Deutsch.

Obradowano nad reformą ustawy wodnej i wybrano subkomitet, do którego z posłów z Galicyi weszli pp. Kozłowski, Battaglia i Hlibowicki.

Wywłaszczenie Polaków
pod berłem pruskiem.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi Sejmu pruskiego, wybranej celem rozpatrzenia przedłożenia rządowego o wywłaszczeniu, minister rolnictwa złożył następujące oświadczenie: Rząd uważał zawarte w ustawie o Marchii wschodniej nieograniczone prawo wywłaszczania za słuszniejszy i łagodniejszy środek, ale aby uczynić zadość istniejącym w tej mierze wątpliwościom stronnictw, przychylił się do ograniczenia tego przedłożenia w tej myśli, że w Sejmie będzie mógł liczyć w tej mierze na poważną większość głosów. Dalej Rząd zniżył żądania swe z 400 na 275 milionów marek i oświadcza, że zgodzi się na to, by prawo wywłaszczenia wykonywane być mogło wyłącznie w dwu okręgach, z których jeden znajduje się w Poznańskiem, a drugi w Prusach Zachodnich.

Imieniem stronnictwa konserwatywnego p. Heydebrand oświadczył, że stronnictwo jego w interesie narodowym zgadza się na takie ograniczenie przedłożenia.

P. Friedberg imieniem stronnictwa narodowo-liberalnego również zgadza się na ograniczone przedłożenie rządowe.

To samo oświadcza p. Zedlitz imieniem stronnictwa wolno-konserwatywnego.

Następnie omówiono i rozdzielono wnioski, poczem zarządzono pauzę, po której odraczający wniosek opozycyi odrzucono 18 głosami przeciw 9, a ograniczone przedłożenie rządowe przyjęto z małemi zmianami bez dłuższej dyskusyi 18 głosami przeciw 9.

Poczem uchwalono następujący wniosek: Na żądanie właściciela — kawałki gruntów, stanowiące części gruntów przeznaczonych do wywłaszczenia — ale nie koniecznie potrzebne, mogą być od wywłaszczenia wykluczone.

W końcu 18 głosami przeciw 9 przyjęto cały projekt ustawy o wywłaszczeniu.

Berlin. *(Biuro Wolffa)*. W sprawie projektu ustawy o wywłaszczeniu przyszło między rządem a stronnictwami większości do skutku porozumienie w tym duchu, że przepisy o wywłaszczeniu ustanowione zostaną tylko dla pewnych okręgów. Okręgi te nie są jeszcze ustanowione, a rząd zastrzega sobie dalsze wyjaśnienia w tej sprawie.

KRONIKA.

Lwów, 14 grudnia.

— Kalendarz.
Niedziela (15 grudnia):
Waleryana. — Wolimira. — Awakuma.
Wschód słońca o godzinie 7·16 rano, zachód słońca o godzinie 3·22 po południu.
Poniedziałek (16 grudnia):
Adelajdy ces. — Zdosława. — Sofonia pr.
Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Biskupem w Budziejowicach zamianował Najj. Pan kanonika tamtejszej kapituły katedralnej, ks. Józefa Hulkę.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać.: Urlop roczny otrzymał ks. Stanisław Barnat. Ks. Aleksandra Markiewicza zamianowano kooperatorem w Sassowie. Konkurs rozpisano na probostwo w Jakobenach z terminem do końca stycznia i na posadę jednego wikaryusza przy kościele Archikatedralnym we Lwowie z terminem do końca grudnia.

Dyecezya krakowska. Zamianowany dziekanem dekanatu makowskiego ks. Bronisław Niklewicz, prob. w Zawoi. Emeryturę otrzymał i zrezygnował z prob. w Chrzanowie ks. Władysław Głębocki. Administratorem w Rajczy mianowany ks. Walenty Krzanok, dotychczasowy administrator *in spiritualibus* tamże; w Chrzanowie zamianowany ks. Władysław Prorok, wikaryusz tamże. Obowiązki wikaryusza pełnią księża Salwatoryanie z Trzebini. Katechetą w Dębnikach zamianowany O. Jan Smaga ze Zgromadzenia ks. Kan. lat. Egzamin konkursowy złożyli: ks. Wojciech Sidziński i Tadeusz Zając. Urlop na sześć tygodni otrzymał ks. Michał Siewierski, ekspozyt w Waksmundzie. Konkurs: a) na prob. w Chrzanowie rozpisany z terminem trwania do 30 grudnia; b) na posadę katechety przy III. gmin. w Krakowie rozpisany z terminem do 10 grudnia.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Instytuowany na prob. w Ostrowie ks. Andrzej Ślisz, ekspozyt w Głębokiem. Przeniesiony ks. Feliks Chudy, wikary w Sieniawie, do Wiązownicy; ks. Waleryan Rąpała, wikary w Cieklinie, do Zarszyna. Przeznaczony do Cieklina ks. Stanisław Ptaszkowski po pięciomiesięcznym urlopie. Zwolniony od obowiązków w celu poratowania zdrowia ks. Wojciech Wojtaś, wikary w Zarszynie. Urlop półroczny celem poratowania zdrowia i uwolnienie od obowiązków poddziekaniego bieckiego na własne żądanie otrzymał ks. Jan Markowicz, proboszcz w Szymbarku. Zamianowany poddziekanem bieckim ks. Antoni Walawender, proboszcz w Kobylance.

— Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich przypomina, iż w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się w Kole literackiem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa.

— Bal prasy odbędzie się dnia 29 lutego 1908 r. w sali Filharmonii.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, d. 15 grudnia b. r., prof. gimn. dr. A. Zipper: „Henryk Heine, życie jego i dzieła“ część I., sala XIV. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II. piętro, początek o godzinie 5 po południu;

Prof. Uniw. dr. T. Ciesielski: „Rośliny i zwierzęta na wzajemnych usługach“. Stow. rękodz. „Skała“, ul. Mickiewicza 28. Początek o godz. 5.

— Burzliwa imatrykulacya na Uniwersytecie lwowskim. Dziś przed południem odbyła się na tutejszym Uniwersytecie imatrykulacya nowozapisanych słuchaczy, w czasie której przyszło do ubolewania godnych scen, wywołanych przez młodzież narodowości ruskiej.

Według szczegółów, zebranych przez naszego sprawozdawcę, przebieg samej imatrykulacyi, jak i gorszących scen, jakie w toku jej się rozegrały, był następujący:

Akt uroczysty imatrykulacyi rozpoczął Rektor Uniwersytetu prof. dr. Bronisław Dembiński krótkiem przemówieniem do młodzieży, w którem powołując się na dawne zwyczaje, wezwał zgromadzoną w auli uniwersyteckiej młodzież, by przez podanie ręki dziekanom odnośnych wydziałów złożyła przyrzeczenie akademickie. Dodać należy, że w dawnych latach podobna uroczystość odbywała się w ten sposób, że rotę przysięgi sekretarz Uniwersytetu odczytywał dosłownie, gdy obecnie tego zaniechano i ograniczono się do krótkiego przemówienia Rektora.

Po przemówieniu rektora, imatrykulacya słuchaczów św. Teologii odbyła się w spokoju, Przystąpili do niej także ruscy alumni. Gdy jednak tylko przystąpił rektor dr. Dembiński do imatrykulacyi słuchaczów wydziału prawniczego, wyskoczył nagle na okno jeden ze słuchaczów narodowości ruskiej i wygłosił w tym języku „zajawę“, w której oświadczył, iż studenci „nie mogą za żadną cenę wziąć udziału w takiej imatrykulacyi“. Włożywszy następnie w auli, w której odbywał się akt imatrykulacyjny, kapelusz na głowę, zaintonował pieśń „Ne pora....“, którą podjęła reszta młodzieży ruskiej. Równocześnie gromada akademików ruskich, złożona z około 50 osób, usiłowała dotrzeć do stołu, przy którym odbywał się akt imatrykulacyi, z zamiarem zniszczenia księgi imatrykulacyjnej. Przeszkodziła jednak temu młodzież polska, która ekscedentów wyparła z sali. Przy tej sposobności młodzież ruska uderzyła na młodzież polską i przyszło do bójki na laski, w czasie której część młodzieży ruskiej uciekła przez sąsiednią salę, resztę zaś zdołano usunąć od drzwi prowadzących do auli.

Po usunięciu akademików ruskich, dalszy ciąg imatrykulacyi, po krótkiem przemówieniu rektora dr. Dembińskiego, który donośnym głosem zaprotestował przeciw awanturom ruskim i stwierdził, że przemawiał w języku urzędowym Uniwersytetu — odbył się w zupełnym spokoju.

Po imatrykulacyi młodzież polska udała się z gmachu Uniwersytetu w pochodzie pod pomnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniu jednego z akademików odśpiewano pieśni patryotyczne.

Młodzież akademicka narodowości ruskiej, opuściwszy po wyparciu jej z auli, gmach uniwersytecki, wśród śpiewu pieśni „Ne pora...“, udała się pochodem ulicą Fredry na ulicę Batorego, zkąd jednak wróciła znów pod Uniwersytet, lecz silny kordon policyjny zamknął rampę uniwersytecką i nie dopuścił pochodu do bram Uniwersytetu.

W czasie dzisiejszych awantur odniosło poważniejsze obrażenia 9 akademików, z tego 5 Polaków i 4 Rusinów. Ośmiu rannych opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego przy pomocy znajdujących się na Uniwersytecie medyków, dziewiątego zaś uprowadzili z sobą Rusini. W czasie bójki w auli zniszczono doszczętnie trzy palniki gazowe i wybito kilka szyb w oknach.

— Kurs dla ukwalifikowanych komisarzy targowych rozpocznie się w c. k. Zakładzie powszechnym dla badania środków spożywczych w Krakowie w dniu 2 stycznia 1908. Kurs trwać będzie cztery miesiące, i obejmować: naukę o środkach spożywczych wogóle, w szczególności o roślinnych środkach spożywczych i używkowych ze szczególnem uwzględnieniem grzybów jadalnych, roślin trujących i ziół używanych jako środki ludowe, nadto oględziny bydła, mięsa, drobiu, dziczyzny, ryb, naukę o miarach i wagach, oraz wiadomości o organizacyi władz i ustawodawstwie z dziedziny administracyi i policyi środków żywności.

Odnośne wykłady oraz prowadzenie ćwiczeń praktycznych z niemi złączonych objęli urzędnicy Zakładu i weterynarz urzędowy. Kandydatów w liczbie 8 zgłosiły magistraty siedmiu miast; ponadto zgłosiło się na kurs kilku kandydatów prywatnych, nie dopełniając jednak liczby 15, którą ustanowił Zakład jako najwyższą.

Magistraty miast, które dotychczas nie zgłosiły swoich kandydatów na kurs, a uczynić to zamierzają, winny również jak kandydaci prywatni wnieść podania do Zakładu o przyjęcie najdalej do 24 b. m., a do podań dołączyć alegaty wymienione w okólniku c. k. Namiestnictwa z 27 września b. r. l. 107.712/VI. b.

— Towarzystwo pomocy naukowej, utrzymujące „Dom Tadeusza Kościuszki“ i bursę polską we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

— Z Lutni. Dnia 30 listopada 1907 odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. śpiewackiego Lutnia we Lwowie, na którem po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutoryum, tudzież po wyrażeniu uznania za pracę pp. dr. Czernemu, Cetwińskiemu, Józefowi Blicharskiemu i sekretarzowi Kuzińskiemu, dokonano na rok administracyjny 1907/8 następujących wyborów: prezes: dr. Karol Czerny, I. wiceprezes: Walery Włodzimirski, II. wiceprezes: Władysław Sadłowski, sekretarz: Stanisław Kuziński, dyrektor artystyczny: Stanisław Cetwiński, zastępca dyrektora: Henryk Slaviczek.

Na wniosek p. Włodzimirskiego, uchwalono jednogłośnie wysłać pismo kondolencyjne do rodziny ś. p. Wyspiańskiego.

— Wieczorek Mickiewiczowski. Staraniem młodzieży tutejszego IV. gimnazyum odbędzie się w auli tego gimnazyum w dniach 14 i 15 b. m. wieczorek ku czci Adama Mickiewicza. W skład nader urozmaiconego i doborowego programu wchodzą między innymi produkcye orkiestry zakładowej, która odegra szereg utworów współczesnych kompozytorów polskich. Na zakończenie odegrany zostanie przez kółko uczniów VII. i VIII. klasy dramat nieśmiertelnego wieszcza pod tytułem: „Konfederaci barscy“.

— Poświęcenie ochronki przy ulicy Ogrodowej odbędzie się w niedzielę, 15 b. m., o godzinie 12 w południe.

△ Zgubiono: książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Józefa Zielińskiego a opiewającą na 503 kor.; w ulicy Leona Sapiehy pulares, zawierający 10 koron; kartkę zastawniczą nr. 24.833 na zastawioną złotą broszkę i kolczyki.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica Jędrzej Sadura jadąc wczoraj szybko ulicą Jagiellońską, najechał na przechodzącego tamtędy Michała Woźniakiewicza, który upadłszy pod konie, doznał znaczniejszych obrażeń.

Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności sądowej.

△ Aresztowanie handlarza żywym towarem. W hotelu Auerbacha przy ul. Furmańskiej aresztowała wczoraj policya handlarza żywym towarem Włodzimierza Kowalskiego.

△ Tajemniczy wypadek. Na torze kolejowym pomiędzy budkami kolejowemi nr. 8 i 9 w obrębie gminy Kozielniki znaleziono dnia 9 b. m. — jak to już donieśliśmy — zwłoki mężczyzny w wieku około 28 lat. Obie ręce i głowa były od tułowia odcięte, a tułów poszarpany przez pociąg kolejowy.

Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, iż denat nazywa się Aron Brenner, pochodził z Jass i powracał z Ameryki. Czy zaszedł tu wypadek samobójstwa, czy też Brenner został zamordowany, obrabowany i porzucony na tor kolejowy, na razie nie dało się stwierdzić. Pewne szczegóły przemawiają jednak za tem, że został zamordowany i obrabowany, gdyż nie znaleziono przy nim ani pieniędzy, ani żadnych wartościowych przedmiotów, a kapelusz i parasol leżały w oddaleniu około 400 metrów od trupa, jakby wyrzucone z pociągu.

△ Kronika policyjna. W mieszkaniu dozorcy domu Michała Dudka przy ul. Słodowej l. 3 a) przytrzymano wczoraj malarza pokojowego Jana Rabija w chwili, gdy zamierzał otworzyć witrychem szafę. Rabija oddano do aresztów policyjnych.

Tabakierę z chińskiego srebra z ozdobą w kształcie ryby, zakwestyonowaną u 10-letniego Józefa Dziureka, złożono w policyi.

Do zamkniętego mieszkania p. Wróblewskiego przy ul. Hausnera l. 6 dostał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby.

Z otwartego mieszkania p. Piotra Łopuszyńskiego przy ul. Pełczyńskiej l. 7 skradziono wczoraj w południe pościel.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ przytrzymano wczoraj zarobnika Feliksa Białkowskiego na kradzieży stalowego sprzęgła do wozów kolejowych. Białkowskiego oddano do aresztów policyjnych.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Pustelnik, emer. woźny Politechniki, w 77 r. życia; — Antoni Buczyński, rękawicznik, w 77 r. życia; — Tadeusz Tarnawski, ślusarz kolei państwowej, w 24 r. życia; Franciszka Kalma, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 73 r. życia;

w Wielešnicy, pod Pińskiem, Marya ze Skirmuntów Twardowska, zasłużona pracowniczka na niwie przyrodoznawstwa krajowego, w 49 r. życia.

we Frankfurcie nad Menem, dr Schmidt-Metzler, znakomity laryngolog, w 69 r. życia.

— Zjazd inżynierów i architektów. Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu obrady Zjazdu inżynierów i architektów, na który przybyli delegaci 31 Stowarzyszeń. W obradach wzięli udział PP. Ministrowie oświaty dr. Marchet, kolei dr. Derschatta, dr. Gessmann, wiceburmistrz m. Wiednia dr. Neumayr, a z posłów p. Zieleniewski.

P. Minister oświaty dr. Marchet powitał zebranie imieniem Rządu i wskazał na poparcie Politechnik przez Państwo. Od r. 1900 powstają najwybitniejsze instytucye techniczne i kreowano nowych katedr 54 zwyczajnych, a 14 nadzwyczajnych. Wydatki na cele Politechnik wzrosły na 7,500.000 koron, a jeszcze nie uczyniono wszystkiego, coby uczynić należało. Nie jest to atoli winą Rządu, lecz przyczyną tego jest niepewna sytuacya na targu pieniężnym. Mówca wskazał następnie na ważną dla techników sprawę uregulowania instytucyi rządowo autoryzowanych techników i utworzenia autoryzowanych Izb inżynierskich. Uregulowanie sprawy tytułu inżynierskiego jest gorącem pragnieniem techników i mówca wyraził nadzieję, że obradującemu właśnie Zjazdowi uda się sprawę tę załatwić ku zadowoleniu wszystkich, co dotychczas było niemożliwem. W końcu zaznaczył P. Minister dr. Marchet wagę jednolitej szkoły średniej i dopuszczenie uczniów szkół realnych na Uniwersytety. Mowę tę nagrodzono oklaskami.

Następnie wiceburmistrz dr. Neumayr powitał Zjazd imieniem m. Wiednia.

— Oświetlenie wagonów osobowych na kolejach państwowych. Zarząd kolei państwowych zamierza wprowadzić z czasem wszędzie gazowe lampki żarowe w wozach osobowych celem lepszego ich oświetlenia. Na liniach wiedeńskiej kolei miejskiej i sąsiednich liniach lokalnych w wielu wozach już zaprowadzono ten system. Większość zamówionych przez zarząd kolei państwowych na rok przyszły wagonów osobowych otrzyma ten ulepszony sposób oświetlenia. Niezależnie od tego prowadzą się dalej próby oświetlenia elektrycznego pociągów, mianowicie w obrębie dyrekcyi kolei Północnej czyni się doświadczenia z najnowszymi systemami takiego oświetlania pociągów kolejowych.

— Zjazd delegatów kraj. Związku nauczycielstwa ludowego odbędzie się 28 b. m. w Krakowie. Prócz zwykłego porządku dziennego dorocznych zjazdów t. j. sprawozdań i wyborów, omawianą będzie sprawa pragmatyki służbowej i ustawy dyscyplinarnej nauczycielskiej. Nazajutrz odbędą się posiedzenia naczelnego zarządu, sądu honorowego, komisyi rewizyjnej i delegacyi polsko-ruskiej.

— Morderstwo wykryte po 8-miesiącach. Do więzienia sądu krajowego karnego w Krakowie odstawiła onegdaj żandarmerya braci Feliksa i Piotra Ziółków, parobków w Giebułtowie podejrzanych o zamordowanie swej macochy Katarzyny. Zwłoki zamordowanej znaleziono w piwnicy domu Ziółków.

— Morderstwa. Pod Lanckoroną na granicy prusko-austryackiej na terytoryum pruskiem zamordowano onegdajszej nocy 6 osób, a mianowicie całą rodzinę oberżysty Huttersa.

W Starych Kątach tej samej nocy zamordowano oberżystę Biebera i jego żonę. Obaj zamordowani uchodzili za ludzi zamożnych.

— Wychodźtwo do Stanów Zjednoczonych. Niepomyślne położenie finansowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej spowodowało wstrzymanie albo znaczne ograniczenie ruchu w bardzo licznych wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych, jakoteż zaniechanie licznych poprzednio zamierzonych robót. Nieustannie oddalają tam robotników całemi masami i setki tysięcy wychodźców europejskich, którzy innej pracy znaleźć nie mogą, opuszczają Amerykę i wracają do ojczyzny. Wśród takich warunków należy nusiejnijej odradzać emigracyę do Stanów Zjednoczonych, póki nie nastąpi tam gruntowna poprawa stosunków. Emigranci, którzy teraz wybieraliby się do Stanów Zjednoczonych, narażają się najprawdopodobniej na najgorszy los.

— Sanacya Zakładów ubezpieczenia od wypadków — jak z Wiednia donoszą — tworzyła ostatni punkt obrad ostatniej trzydniowej sesyi stałej przybocznej Rady pracy. W toku dyskusyi radca ministeryalny dr. Künstler oświadczył, że nie można liczyć na przyczynienie się Państwa do sanacyi tych Zakładów, gdyż tą drogą musianoby dojść do gwarancyi państwowej. W końcu przyjęto wnioski wydziału, w myśl których na przyszłość wkładki stron mają być w takiej kwocie uiszczane, aby pokrywały zupełnie wydatki, co do przeszłości zaś, to niedobór ma być stopniowo umarzany przy pomocy wyższych wkładek. Nadto przyjęto wniosek dodatkowy, domagający się, aby grupy, na które ustawa teraz dopiero nakłada obowiązek ubezpieczenia od wy-

padków, były wolne od przyczyniania się do umorzenia niedoboru.

— **Krwawy dramat miłosny.** W tych dniach znaleziono w lesie obok Korneuburgu szkielet mężczyzny, ubrany w kostium turysty. Śledztwo wykryło, że człowiek ten popełnił na tem miejscu samobójstwo wystrzałem z rewolweru, dalsze zaś dochodzenia wykazały, że samobójca jest identyczny z Rudolfem Eislerem, starszym rachmistrzem urzędu pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu, który przed rokiem zastrzelił pannę Otylię Frohnerównę z powodu, że ta nie chciała wyjść zań za mąż, a następnie uciekł i prawdopodobnie wkrótce po tem zastrzelił się w lesie.

— **Strejk robotników portowych w Tryeście.** W ciągu dnia wczorajszego większość strejkujących robotników wróciła do pracy.

— **Obchód Mickiewiczowski w Berlinie,** który odbył się w niedzielę staraniem komitetu politycznego, zgromadził, jak pisze *Dziennik Berliński*, 4.000 uczestników, a jeszcze pół tysiąca musiało wrócić do domu, gdyż sala Kellera okazała się za szczupłą. Zagaił obchód prezes komitetu p. Fr. Krysiak, mowę uroczystościową wygłosił p. Karol Rose. Dalszy program wypełniły: gra na fortepianie, śpiewy i deklamacye, a zakończył żywy obraz, przedstawiający hołd dzieci polskich dla Mickiewicza. Uczestnicy obchodu gorąco oklaskiwali wszystkie numery programu.

— **Polską Macierz szkolną** otwarto onegdaj w Petersburgu. Przewodniczącym wybrano ks. Butkiewicza.

— **Strejk w rzeźniach warszawskich.** We wszystkich rzeźniach warszawskich czeladnicy rzeźniccy zaczęli strejkować, żądając podwyżki wynagrodzenia o 25 prc. Ogółem strejkuje 1.500 robotników. W rzeźni na Powązkach uczyniono zadość żądaniom robotników, skutkiem czego strejk został tam przerwany.

Kronika prowincyonalna.

§ Nowy cmentarz w Zakopanem. Onegdaj odbyło się w Zakopanem poświęcenie nowego cmentarza, położonego na równinie u zbiegu potoków „Bystrego“ i „Cichej wody“.

§ Na łąkach w Pustomytach, w powiecie lwowskim, znaleziono onegdaj zwłoki włościanina Michała Kuczmy z Leśniowic. Jak stwierdzono, Kuczma upił się, a idąc w stanie pijanym przez łąki w Pustomytach, usnął i w tym stanie zamarzł.

§ Samobójstwo ucznia gimnazyalnego, Z Jarosławia donoszą: Przy wiadukcie kolejowym znaleziono onegdaj zwłoki 20-letniego ucznia VI. klasy gimnazyum polskiego w Przemyślu, Zygmunta Zaleskiego. Jak stwierdzono, popełnił on samobójstwo wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń. Powód samobójstwa nieznany.

§ W Mokrotynie, wsi położonej w powiecie żółkiewskim, zastrzelił się onegdaj wieczorem 17 letni Oleksa Reszetyłowicz, syn tamtejszego proboszcza. Powód samobójstwa nieznany.

§ Utonięcie. Z Kamionki strumiłowej donoszą nam: Dziesięcioletni Władysław Niemkiewicz wyszedłszy onegdaj na ślizgawkę na rzece Bugu, natrafił na cienki lód, który pod nim się załamał. Chłopiec wpadłszy w wodę, utonął.

§ Morderstwo wykryte po kilkunastu latach. W Horyńcu, powiatu limanowskiego, przed kilkunastu laty, gdy budowano kolej Jarosław-Sokal, inżynier Firganek posłał robotnika Lepichę do miasta Cieszanowa ze znaczniejszą sumą do zmieniania na wypłatę robotników. Lepicha więcej nie wrócił i podejrzywano go, że uciekł, lub że został zamordowany. Badania i dochodzenia nie dały żadnego rezultatu. Obecnie książę Sapieha zamieniał się z włościaninem Hamarnikiem z Horyńca o grunt i zobowiązał się Hamarnikowi postawić dom na jego obejściu. Gdy zaczęto kopać na boku podwórza, znaleziono w głębokości pół metra zwłoki owego robotnika, którego po odzieży dobrze jeszcze utrzymanej rozpoznano. Robotnik ma czaszkę ze śladem cięcia siekierą. Wdrożone dochodzenia stwierdziły, że ów robotnik mieszkał podówczas u Hamarnika, że Hamarnikowi nagle się polepszyło i skupował grunta. Na podstawie zebranych poszlak i dowodów uwięziono dwóch braci Hamarników, którzy przyznać się mieli do czynu.

Kronika zagraniczna.

* Ślub księcia Jerzego greckiego z księżniczką Maryą Bonaparte odbył się przedwczoraj w Atenach. Miasto przybrano chorągwiami, garnizon tworzył szpalery w ulicach, któremi jechały karety dworskie. Ślubu udzielił metropolita w asystencyi całego synodu. Po powrocie z kościoła tłum ludu zapełnił plac przed pałacem i zgotował nowozaślubionym entuzyastyczną owacyę.

* Carowa rossyjska — jak donoszą z Petersburga — zasłabła na influencę i wskutek polecenia lekarzy musiała położyć się do łóżka.

* Królowa wdowa saska Karola — jak telegrafują z Drezna — jest umierająca.

* Wypadek holenderskiej królowej-matki Emmy. Z Hagi donoszą do *Echo de Paris*, że królowa matka Emma ledwo uszła śmierci przez uduszenie się gazem. Onegdaj po obiedzie królowa uda się na spoczynek do swego pokoju, w którym z niedomkniętego kurka wydobywał się gaz; królowa omdlała, jednakże dzięki szybkiej pomocy służby udało się zapobiedz niebezpieczeństwu.

* Wybór prezydenta w Szwajcaryi. Połączone Izby szwajcarskie wybrały na prezydenta Związku członka Rady Związkowej, Brennera z Bazylei (radykała), a na wiceprezydenta członka Rady Zempa z Lucerny (katolickiego konserwatystę).

* Zamordowanie lichwiarza. Na przedmieściu berlińskiem Alt Moabit zamordowano onegdaj w celach rabunku lichwiarza Maksa Lehmana. Ponieważ Lehman pożyczał pieniądze niższym wojskowym, policya berlińska przypuszcza więc, że któryś z nich jest sprawcą mordu.

* *(D)* Oryginalny burmistrz, tak może być nazwany nowy syndyk, tj. burmistrz miasta Rzymu p. Ernest Nathan, b. wielki mistrz masoneryi włoskiej. Ponieważ jest z urodzenia Anglikiem (wyznania izraelickiego). przeto jego wiadomości językowe włoskie pozostawiają sporo do życzenia. Zaraz pierwszy jego manifest programowy do mieszkańców wiecznego miasta, przyjęty został kiwaniem głowy z powodu stylistycznych i językowych błędów, niegodnych tem więcej Rzymu. Wszelako darowano mu to. Ale obecnie p. Nathan ośmieszył się w sposób niemożliwy. Z powodu śmierci króla szwedzkiego Oskara, burmistrz uznał za stosowne wysłać telegram kondolencyjny do rady miejskiej stolicy Szwecyi. Zredagowawszy zatem ognisty telegram, polecił wysłać go do.... Chrystyanii. Że zaś tekst telegramu razem z adresem udzielony został dziennikom rzymskim, przeto przyjęty został ogólnym wybuchem śmiechu, z powodu geograficznych niedomagań naczelnika miasta. Jeden z dzienników radzi p. Nathanowi, aby sobie sprawił mapę geograficzną, z której się dowie, że stolicą Szwecyi jest Sztokholm i że Szwecya i Norwegia stanowią dzisiaj dwa oddzielne państwa.

* Małoletni zbrodniarz. Z Oldenburga donoszą: W miejscowości Lohne trzynastoletni uczeń szkoły początkowej roztrzaskał onegdaj głowę uderzeniem drąga żelaznego swemu koledze, chłopcu tego samego wieku. Chłopiec ów zmarł na miejscu.

* Strejk lokatorów. W tych dniach ma nastąpić w Neapolu eksmisya 4.800 lokatorów, którzy od pięciu miesięcy nie płacą czynszu. Niepłacenie czynszu było protestem przeciw ciągłym podwyżkom, wprowadzanym przez Towarzystwo akcyjne, władające całym kompleksem domów. Towarzystwo uzyskawszy wyroki, przystępuje do wyrzucenia owych 4.800 rodzin, czyli około 30.000 ludzi na bruk. Według *Popolo Romano*, na dzień wykonania wyroku garnizon miasta ma być wzmocniony o 10.000 ludzi.

* Katastrofa budowlana. W Lozannie zawalił się onegdaj dom będący w budowie. Pod gruzami zginęło wielu robotników, przeważnie Włochów.

* Zamach morderczy i samobójstwo. W jednym z hoteli w Bernie szwajcarskiem strzelił onegdaj z rewolweru niejaki Mierzejewski, student z Królestwa Polskiego, do swej kochanki Wandy Schönaichówny, pochodzącej z Lublina i ciężko ją zranił, poczem drugim wystrzałem, skierowanym w prawą skroń, odebrał sobie życie Powód krwawego dramatu nieznany.

* Kradzież cennych obrazów. Z Amiens donoszą, że onegdaj w tamtejszem Muzeum nieznani sprawcy skradli stare obrazy i monety ogólnej wartości 300.000 fr. Ponieważ drzwi były zaopatrzone sygnałowemi dzwonkami elektrycznemi, złoczyńcy obznajomieni z terenem, dostali się do wnętrza Muzeum przez dach, wycięli z ram sześć obrazów, a pięć z nich zabrali z sobą. Ukradziono jeden obraz Van Leo, dwa Fragonarda i dwa Bouchera. Prócz tego zabrali zwyż 100 złotych i srebrnych monet.

* Tajemnicze zniknięcie. W styczniu b. r. ożenił się attaché ambasady rossyjskiej w Paryżu, książę Meszczerski, z córką bogatego kupca w Petersburgu nazwiskiem Fomenko. Już po kilku miesiącach wybuchły między młodem małżeństwem nieporozumienia: księżna Elżbieta powróciła do Petersburga, do dawnego mieszkania i popadła w melancholię — przebywając wyłącznie w towarzystwie starej służącej, dawnej swej piastunki. Przed kilku dniami zaś zniknęła księżna w sposób tajemniczy, pozostawiając jedynie list tej treści: „Muszę umrzeć — nie szukajcie mych zwłok, bo nie znajdziecie. Wszystkie me ruchomości zapisuję mojej służącej“. Policya szuka zwłok księżnej — jak dotąd — daremnie.

* Sąd doraźny. Na przedmieściu genueńskiem San Pigarina wydarzyła się onegdaj straszna tragedya. U konduktora tramwayowego nazwiskiem Bianchi odnajmowała mieszkanie para małżonków Quattrochi. Gdy onegdaj pani Bianchi przyszła się upomnieć o zaległy czynsz, Quattrochi rzucił się na nią z brzytwą w ręce i zamordował ją, oraz jednoroczne dziecko, które trzymała na rękach. Rozszalali małżonkowie zabili później także konduktora Bianchi i troje jego dzieci. Po strasznej zbrodni uciekli za ulicę. Tutaj jednak tłum, dowiedziawszy się o tem, co zaszło, zaczął ich ścigać. Zbrodniarzy, strasznie pobitych, wrzucono wreszcie pod nadjeżdżający tramway, który zmiażdżył ich ciała.

* Masowa relegacya z Uniwersytetu kijowskiego. Z powodu udziału w ostatnich rozruchach na Uniwersytecie kijowskim relegowano około 800 studentów. Minister oświaty zarządził otwarcie Uniwersytetu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

* W procesie o oddanie Port-Arthura, toczącym się w Petersburgu prze-

* Katastrofa kolejowa. Na linii Vesoul-Besançon, koło stacyi Valleroi, zderzyły się wczoraj dwa pociągi. Zginęło 5 osób, 15 było rannych.

* Kradzież obrazu Van Dycka. Z Brukseli donoszą: Onegdaj w nocy dostali się złodzieje do kościoła P. Maryi w Kortryck (Flandrya) i wycięli z ram znajdujące się tu arcydzieło Van Dycka „Zdjęcie z krzyża“. Podczas transportu na Van Dyckowską wystawę w Antwerpii obraz ten ubezpieczony był od wypadku na pół miliona franków.

* Trzęsienie ziemi. Wczoraj o godzinie 2 po południu odczuto dość silne trzęsienie ziemi w Reggio di Calabria, Bruzano i Ferruzano. Ludność opuściła domy.

* Ucieczka lwa. Na ulicach Brukseli odbywało się w piątek niezwykłe polowanie. Z menażeryi tamtejszej umknął ogromny lew i błąkał się po ulicach. Przechodnie uciekali przerażeni na widok zwierzęcia, kryli się w bramach domów i w sklepach, Wygłodniały lew rzucił się na jakiegoś młodego człowieka i byłby go niechybnie rozszarpał, gdyby nie to, że z pomocą pospieszyli policyanci. Jeden z nich odważnie zarzucił lwu sznur na szyję, inni zaś celnymi wystrzałami powalili zwierzę na ziemię.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Carmen“ z p. Bel-Sorel. — Wieczorek w Kole literacko-artystycznem).

Z pewnem zadowoleniem powitaliśmy w „Carmenie“ p. Bel-Sorel. Sympatyczna artystka już samem pojawieniem się wniosła dużo życia na osowiałe deski miejskiego teatru i oddziałała podniecająco na resztę naszego personalu, popadającego zwolna w beznadziejną apatyę. Zjawienie się p. Bel-Sorel ucieszyło także publiczność, która pamiętając artystkę z lepszych jej czasów, oklaskiwała przychylnie występ powitalny. P. Bel-Sorel jako Carmena jest przedewszystkiem doskonałą aktorką. To wysuwa ją na plan pierwszy przed śpiewaczką i w tem głównie leży przyczyna piątkowego powodzenia. Carmena p. Bel-Sorel, to istotnie kreacya żywiołowa, szczera i perfidna, kochająca i nienawidząca w myśl zachowanej tradycyi bizetowskiej postaci. Mniej bez porównania ma do powiedzenia artystka w śpiewie. W Carmenie nie raziło to tak dalece, gdyż siłą rzeczy znakomita kreacya sceniczna zbyt silnie skupiała uwagę widzów. A że p. Bel-Sorel umie się przytem ubrać ładnie i efektownie, zatem i u piękniejszej połowy muzykalnej publiczności zyskała uznanie i w dalszym ciągu zapewne powodzenie mieć będzie. Dzielnym partnerem miłego gościa był p. Dianni, jako doskonały don Jose, a dalej pp. Hendrichówna, Okońskiego Escamillo i i.

Ruchliwszy tydzień bieżący przyniósł jeszcze jedną produkcyę, której ze względu na imiona udział biorących zbyć milczeniem nie wypada. Był to wieczorek w Kole literacko-artystycznem, jedno z tych sympatycznych tygodniowych zebrań z programem artystycznie zestawionym. Różyckiego, Melcera, Morzkowskiego i Griega grała p. Helena Ottawowa, Barcewicza, Tor Aulina, Halvossena i Hubaya p. Kochański, kilka zaś pieśni Haendla, Delibesa-Chaminady, Straussa, Griega i Żeleńskiego odśpiewała p. Marya Langie-Wysocka z właściwym jej artyzmem i wytwornością. Akompaniował p. dr. Liszniewski. W przyszłości zdałoby się, aby „Koło“, mające do dyspozycyi takie siły, urządzało wieczory jednolite, poświęcone twórczości jednego z kompozytorów. Wieczory takie spełniłyby wówczas podwójne zadanie, łącząc rozrywkę przyjemną z pouczeniem pożytecznem. *(db).*

(L.) **Wydawnictwa tatrzańskie.** „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego“. Tom XXVIII. Rok 1907, ukazał się niedawno w starannem, ozdobionem kilku ładnemi fototypiami wydaniu. Część sprawozdawcza omawia działalność Towarzystwa w ostatnim roku. Najważniejszem zadaniem wydziału było w tym okresie zawarcie kontraktu z przedsiębiorcą w sprawie budowy nowego schroniska nad Morskiem Okiem, której wykonanie powierzono ostatecznie budowniczemu w Zakopanem p. Tadeuszowi Prausowi za cenę 70.000 koron, z terminem ukończenia budowy do 1 maja 1909. Wydział zabiega nadto gorliwie około doprowadzenia do pomyślnego rezultatu spraw przeprowadzenia sieci telefonicznej: Morskie Oko-Zakopane, budowy nowego żelaznego mostu na Białce i w. i. Osobne sprawozdanie wydała młoda „Sekcya turystyczna“, do której kompetencyi należą obecnie sprawy ściśle turystyczne.

Część literacką otwiera kilka opisów wycieczek w mniej znane punkty Tatr pióra pp. Z. Klemensiewicza i J. Maślanki. Jakkolwiek zkądinąd uznajemy potrzebę publikowania fachowych opisów dokonania nowych „problemów“ taternictwa, sądzimy jednakże, że zamieszczanie ich w organie Towarzystwa Tatrzańskiego, przeznaczonym z natury rzeczy głównie dla szerszej, mniej z górami obznajomionej publiczności, nie jest na miejscu. Przytem opisy te, literacko zupełnie nieopracowane, robią raczej wrażenie dorywczych notatek turystycznych i grzeszą zbytkiem ściśle fachowych, więc dla laików niezrozumiałych terminów, jak n. p. „przewieszka“, „eksponowane trawersy“ i t. p. W czytaniu to razi i.... bądźmy szczerzy, raczej odstraszy naszą publiczność od gór, niż do nich zachęci. W dalszym ciągu części literackiej znajdujemy geograficzny opis okolic „Z nad Łomnicy i Mołody“ (Wschodnie Karpaty) pióra H. Gąsiorowskiego, tudzież bardzo ciekawy pod względem historyczno-obyczajowym szkic kronikarski „Podróż węgierskiego Simplicissimusa do Tatr w XVII. wieku“. (Tłumaczył z niemieckiego B. Szopiński).

Na osobną wzmiankę zasługują fototypie bądź dlatego, że przedstawiają przeważnie niepublikowane dotąd widoki mniej znanych okolic Tatr, bądź, iż są wykonane z wyłącznie amatorskich, wybornych zdjęć fotograficznych.

„Taternik“, organ Sekcyi turystycznej Towarzystwa tatrzańskiego pod redakcyą dr. Kazimierza Panka. Skupione około nowo zawiązanej Sekcyi turystycznej grono młodych taterników rozpoczęło wydawać kwartalnik, poświęcony sprawom fachowo-turystycznym, w szczególności zaś sprawom taternictwa. W kilku numerach pisemka, które pojawiły się dotąd, znalazły miejsce artykuły o różnorodnej treści zaczerpniętej z tej dziedziny. Współczesny ruch taternicki znajdzie żywe odzwierciedlenie na szpaltach tego kwartalnika, wydawanego starannie, przy skupieniu najwybitniejszych sił fachowych i szczerej pracy.

Ignacy Nowicki „Zbiór wierszy dla dzieci“. (Z 11 ilustracyami). Lwów. Drukarnia Udziałowa.

P. Nowicki nie od dzisiaj mir posiadł u naszej dziatwy. Skromny, a serdeczny śpiewak, zna doskonale ten mały światek, w którym żywość i szczerość uczucia najłatwiej znajduje oddźwięk. Bez kuszenia się o rozwiązywanie różnych problemów artystycznych, opiewa p. Nowicki w sposób ujmujący wielkie uciechy i malutkie troski państwa Milusińskich, ich zabawy i — jeżeli wolno użyć tego wyrazu — prace, ich figle i przelotne smutki. Jako pedagog rozumie jednak, że nawet dziecka nie można karmić samymi tylko przysmakami — więc na tę jasną tkaninę swych piosnek rzuca tu i ówdzie poważny ornament, zwracając umysły małych słuchaczy ku Bogu i Ojczyźnie.

W tym tonie utrzymaną jest właśnie książeczka leżąca przed nami. Z prawdziwą przejrzy ją przyjemnością każdy ojciec, każda matka, a z uciechą serdeczną wgłębi się w te kartki każde dziecię, któremu „Zbiór wierszy“ p. Nowickiego przyniesie — dajmy na to aniołek, przy sposobności Gwiazdki betlejemskiej.

Książeczka p. Nowickiego tem bardziej nadaje się na upominki gwiazdkowe, że także zewnętrzną swą stroną nadaje się najzupełniej do tego celu. Staranne wykonanie typograficzne i piękne ilustracye przyczynią się niezawodnie do popularności, którą ta wiązanka przez wzgląd na wewnętrzną swą wartość posiąść powinna.

Wydawnictwo warszawskiego tygodnika »Świat« daje prenumeratorom swoim premię, której wartość rzeczywista może istotnie zachęcić niejednego lubownika sztuk pięknych do powiększenia liczby prenumeratorów „Świata“, redagowanego zresztą, jako pismo ilustrowane, wzorowo, z wielką umiejętnością łączenia wymagań aktualności z formą zawsze wykwintną i artystyczną.

Premią „Świata“ jest „Album sztuki polskiej i obcej“. Ukazał się obecnie III. i IV. zeszyt, obejmujący świetnie wykonane reprodukcye dzieł St. Wyspiańskiego, J. Fałata, Sichulskiego, Axentowicza, Michałowskiego oraz Laveryego i Jansa. Każdą z tych kolorowych reprodukcyj poprzedza treściwa charakterystyka danego malarza, a zbiór tych zręcznie i fachowo pisanych sylwetek utworzy w całości wydawnictwa rodzaj historyi sztuki współczesnej bardzo pouczającej i ciekawej.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Car Fiodor

Iwanowicz", tragedya w 5 aktach przez hr. A. K. Tołstoja.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego; ostatni gościnny występ Giacomo Rawnera.

W niedzielę o godzinie 12 w południe, staraniem komitetu „Poranek ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Wincentego Pola".

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego; gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W poniedziałek, po raz siódmy „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

We wtorek, „Cerulik Sewilski", opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

We środę, po raz ósmy „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We czwartek, „Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha; gościnny występ Bel Sorel w trzech partyach: „Olimpii", „Giulietty" i „Antonii", oraz występ Augusta Dianniego.

W piątek, po raz dziewiąty „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 11 grudnia.

Sześcioprocentowa stopa Banku austro-węgierskiego, spowodowana stosunkami pieniężnymi, panującymi obecnie na obydwu półkulach, musiała wywołać pożądaną na razie w tym Banku redukcyę portfelu wekslowego. Nader interesujące daty wyczytać można w ostatniem jego sprawozdaniu. W zeszłym roku w pierwszym tygodniu grudnia spadł portfel bankowy o 15·8 milionów koron, obecnie zaś o 55·8 milionów. Ilość not w obiegu, opodatkowana, która z końcem października wynosiła 272 milionów — spadła obecnie o 35·7 milionów. Ogólna liczba banknotów w obiegu wynosi 1.872 i pół milionów, a więc o 60·9 milionów mniej, aniżeli 30 listopada b. r., a więcej o 38·5 milionów, aniżeli 7 grudnia w roku zeszłym. Skarbiec metalowy wynosi obecnie 1.436,641.000, portfel dochodzi do 695,045.000, a w lombardzie inwestował Bank 95.773.000 koron.

Prywatny dyskont w Berlinie poszedł znowu w górę. Trudności pieniężne są tam coraz większe. Po raz pierwszy doszedł na berlińskim targu procent do $7^1/_8$. W każdym razie prywatna stopa dyskontowa jest niższa od oficyalnej raty, co charakteryzuje najjaskrawiej drożyznę pieniądza. Pomimo to, spodziewają się w Berlinie, iż w styczniu stopa procentowa się obniży, a to z tego powodu, że jest obecnie wielki popyt na weksle długoterminowe. Do banków przypuszczają istny szturm o pożyczki. Udzielają je jednak bardzo skromnie, ściśle stosujące się do rzeczywistego zapotrzebowania. Wogóle stwierdzić należy, iż takiej stopy procentowej, jaka obecnie panuje w Berlinie, nie było tam nawet w czasie wojny.

Ze sprawozdań posiedzenia Dumy wiadomo, jakie przedłożenie budżetowe roztoczył rossyjski minister finansów Kokowcew. Przewidywany deficyt w wydatkach nadzwyczajnych, w wysokości 195 milionów rubli, ma być pokryty drogą nowej rossyjskiej pożyczki. Pomimo, iż minister Kokowcew oświadczył wyraźnie, że nie jest jeszcze zdecydowany co do czasu, kiedy taką pożyczkę rząd rossyjski zdecyduje się emitować, sfery finansowe, już obecnie rozważają ten projekt, licząc się z tą ewentualnością. W roku 1908 muszą być umorzone nadzwyczajne wydatki, jak n. p. 53 milj. rubli krótko terminowych kwitów, 59.4 milionów na nowe koleje żelazne, 14·3 milionów na zapomogi głodowe i t. p. — Paryskie sfery finansowe są przekonane, że na wiosnę stosunki ekonomiczne znacznie się poprawią, że z przesilenia amerykańskiego już śladu żadnego nie będzie, że zatem pożyczka rossyjska, gdyby w tym czasie na targi europejskie rzuconą została, liczyć będzie mogła na zupełne powodzenie.

Tymczasem w zawsze miarodajnym Londynie podnosi się nieustannie drożyzna pieniądza. Prywatny dyskont dochodzi tam już prawie 6 prc. Jestto wynik podjętego na nowo eksportu złota do Ameryki. Firma Lazard Frères zamówiła dla Nowego Jorku 2 i pół miliona dolarów w złocie, a za nią cały szereg innych firm żądających drobniejszych kwot. Położenie finansowe na giełdach amerykańskich jest gorsze, ażio za gotówkę poszło w górę. Odbić się to musiało na Londynie, a ztamtąd i na inne targi europejskie.

Z Sztokholmu donoszą, iż tamtejszy bank państwowy podniósł stopę procentową z 6 i pół na 7.

OSTATNIA POCZTA.

= Piszą nam z Wiednia: *(i)* Debata ugodowa zbliża się do końca. Na Węgrzech przyjął Sejm — pomimo obstrukcyi kroackiej, która w ostatniej chwili dopiero osłabła — ustawę, upoważniającą rząd do wprowadzenia przedłożeń ugodowych z początkiem Nowego Roku w życie, już w drugiem czytaniu. Obstrukcya kroacka, choćby wybuchła ze zdwojoną siłą przy trzeciem czytaniu, nie jest już w stanie temu zapobiedz. Nastąpi potem jeszcze dyskusya nad ustawą kwotową, na Węgrzech panuje przekonanie, że i ta ustawa będzie mogła na czas być załatwiona. Ponieważ zaś nie zachodzi obawa przewleczenia sprawy ze strony Izby magnatów, przeto nie ulega już wątpliwości, że ugoda będzie na Węgrzech mogła wejść w życie z dniem 1 stycznia 1908 r.

W austryackiej Izbie posłów uznano we wtorek olbrzymią większością głosów sprawę ugody za nagłą i przystąpiono do dyskusyi merytorycznej. Obecnie dyskusya ta postąpiła już o tyle, że uchwalono zamknąć debatę generalną. Przemawiać będzie jeszcze tylko mowca generalny *pro* i referent, poczem Izba niewątpliwie uchwali przystąpić do dyskusyi szczegółowej. Obrady szczegółowe, jak przypuszczają w kołach parlamentarnych, pójdą już w szybkiem tempie tak, że ostatecznego załatwienia ugody i sprawy kwotowej w Izbie posłów można już na pewne oczekiwać w najbliższym czasie, być może, że jeszcze w tym tygodniu. Ponieważ zaś komisya Izby panów już nad ugodą pracuje, przeto pierwszorzędnej wagi to dzieło będzie w najbliższych dniach w Austryi już definitywnie załatwione.

Nie potrzeba wykazywać jaką doniosłość będzie miała ta uchwała parlamentu dla całego Państwa i życia politycznego w Państwie. Już to samo, że zakończy się walka o ugodę i dyskusya publiczna nad tą sprawą będzie miała doniosłe znaczenie, bo Państwo, Rząd i parlament, będą mogły przystąpić do rozwiązania innych pierwszorzędnych zagadnień politycznych i społecznych. Nie jest zaś wykluczoną nadzieja, że załatwienie tej ugody złagodzi wogóle kwestyę ugodową także na przyszłość, położy istotnie trwałe i nowe podstawy pod wzajemne stosunki między Austryą a Węgrami.

Przekonanie to przebijało się także ze świetnych wywodów P. Prezydenta Ministrów JE. bar. Becka. Trzeba stwierdzić, że dyskusya obecna nad ugodą w Izbie posłów wogóle stała na wysokości sprawy, a w szczególności mowcy polscy, przedewszystkiem Prezes Koła dr. Głąbiński, następnie drugi mowca Koła dr. Battaglia, a również przywódca stronnictwa ludowego p. Stapiński mieli pełny sukces parlamentarny i oratorski,

= *Corr. Wilhelm* donosi, że Najj. Pan ma się ciągle zupełnie dobrze i w ciągu bieżącego miesiąca przeniesie się do Burgu, aby przyjąć tam delegatów węgierskich i austryackich.

= P. Minister handlu dr. Fiedler zagaił wczoraj plenarne posiedzenie Rady przemysłowej mową, w której zaznaczył, że Ministerstwo handlu będzie popierało dążenia, które wobec zawarcia ugody powinny być podjęte, celem uzyskania zbytu dla przemysłu na targach zagranicznych. Dalej wskazał P. Minister na zarządzenia celem usunięcia braku wagonów, celem rozszerzenia żeglugi na wybrzeżach Albanii i Dalmacyi, oraz żeglugi do Ameryki, następnie zaś zapowiedział utworzenie inspekcyi żeglużnej, celem usunięcia wszelkich nadużyć na okrętach, przyczem wskazał na konieczność wyekwipowania portów i uzupełnienia traktatów handlowych, a w pierwszym rzędzie na konieczność uregulowania stosunków z Serbią, Bułgaryą i Czarnogórą, z któremi to państwami na razie traktaty mają być zawarte prowizorycznie. W końcu wyliczył P. Minister zarządzenia, które mają być wydane w wewnętrznej polityce handlowej i przemysłowej.

Przemówienie to nagrodzono hucznymi oklaskami.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przydzielono komisyi petycyjnej petycyę sprawozdawców parlamentarnych prawie wszystkich dzienników budapeszteńskich, którzy zastrzegli się przeciw atakom, jakie w ostatnich czasach padały w Izbie pod ich adresem. Komisya petycyjna ma przedłożyć Sejmowi sprawę o tej petycyi w przeciągu ośmiu dni.

Następnie Izba uchwaliła ustawę upełnomacniającą w trzeciem czytaniu, poczem przystąpiła do obrad nad ustawą kwotową.

= Cesarz Wilhelm przybył wczoraj o godzinie 11 przed południem do Amsterdamu.

= Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę nad ustawą giełdową.

P. Jaworski oświadczył, iż zgadza się z tendencyą przedłożenia. Mowca chętnie przyznaje, iż giełda jest ważnym czynnikiem w życiu handlowem i ekonomicznem i wyraził życzenie, aby rząd i nadal przedkładał tak dobrze uzasadnione i potrzebne przedłożenia, jak o giełdzie.

Projekt ustawy przekazał parlament komisyi, złożonej z 28 członków, poczem odroczył swe obrady do 8 stycznia 1908 r.

= Biuro Wolffa podaje wiadomość *Vossische Ztg.*, że rząd Rzeszy niemieckiej wygotował projekt nowej ustawy prasowej.

= Komisya rugów wyborczych parlamentu Rzeszy niemieckiej zakwestyonowała wybór posła narodowo-liberalnego Ortla, wybranego w okręgu chełmińsko-wąbrzesko-toruńskim. Uchwalono przedsięwziąć dochodzenia dowodowe.

= Przesilenie w Stowarzyszeniu floty niemieckiej, wywołane ustąpieniem ks. Ruprechta bawarskiego ze stanowiska protektora bawarskiego związku krajowego popierania floty, zatacza coraz szersze kręgi.

Obecnie również i Wirtembergia przyłączyła się do Bawaryi, gdyż tak samo jest niezadowoloną z postępowania sfer berlińskich, kierujących związkiem floty. Zdaje się, że generał Kaim będzie musiał ustąpić z kierującego stanowiska dyrektora administracyjnego.

= Król portugalski i członkowie domu królewskiego byli na uroczystem *Te Deum*, odprawionem w Lizbonie z okazyi powrotu wojsk portugalskich z Afryki.

Dzienniki stwierdzają, iż ludność Lizbony wyszła ze swej apatyi i gorąco powitała wracające wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 grudnia. Między wniesionemi na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów interpelacyami znajdują się: interpelacya p. Eug. Lewickiego w sprawie traktowania aresztantów przez żołnierzy policyjnych we Lwowie; p. Staruch w sprawie karania żandarmów z szarżą w szkole przez kraj. komendanta żandarmeryi; p. Ochrymowicza w sprawie wyborów gminnych w pow. zaleszczyckim i postępowania starostwa zaleszczyckiego przeciw przełożonym gmin i radnym gminnym; tegoż posła w sprawie wymiaru należytości przenośnej co do własności włościańskiej; p. Wityka do P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra handlu w sprawie traktowania austryackich, a zwłaszcza galicyjskich robotników w Prusach i Saksonii; interpelant zapytuje mianowicie, czy Rząd gotów jest bronić praw obywateli austryackich w państwie niemieckiem i domagać się od sprzymierzonych rządów w państwie niemieckiem zniesienia sprzeciwiającej się traktatowi handlowemu praktyki wydalania robotników z Prus i Saksonii, jakoteż zniesienia systemu kontraktów niewolniczych, które pozbawiają galicyjskich robotników w Prusach wolności osobistej.

P. Chiari i tow. postawili nagły wniosek o bezzwłoczne rozpoczęcie pierwszego czytania budżetu na r. 1908.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, Izba przystąpiła do dalszej rozprawy szczegółowej nad ugodą.

Przemawiał p. Laginia po chorwacku

Kraków, 14 grudnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta ankieta w sprawie założenia w Krakowie publicznej biblioteki miejskiej wraz z czytelnią. Delegat Tow. Szkoły ludowej złożył zapewnienie najgorętszego poparcia tego przedsięwzięcia. Prezydent dr. Leo oświadczył, że magistrat nawiąże rokowania z Tow. Szkoły ludowej i Biblioteką Jagiellońską.

Poznań, 14 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Od Nowego Roku zacznie wychodzić w Bydgoszczy *Dziennik Bydgoski*, pismo polskie ludowe, pod redakcyą Jana Teski.

Poznań, 14 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Generalny agent kolonizacyi bydgoskiej Friedländer umarł nagle podczas podróży do Gdańska, pozostawiwszy podług pogłosek około 800.000 marek długów. Jeżeli to się sprawdzi, grozi ruina tym, którzy mieli z nim stosunki. Niemcy starają się fakt ten utrzymać w tajemnicy.

Kolonia, 14 grudnia. *Kölnische Ztg.* zamieszcza telegram z Berlina zaprzeczający mylnym doniesieniom dzienników włoskich o rzekomych planach nowomianowanego ambasadora przy Watykanie Mühlberga. Mühlberg zna kuryę papieską i wie, że nie zajmowała ona nigdy wyraźnie nieprzyjaznego stanowiska względem Polaków. Jeżeliby znalazł się kandydat na arcybiskupstwo poznańskie, to spodziewać się należy przyjaznego porozumienia się między Papieżem a państwem niemieckiem. Na razie ze strony Prus niema powodu do przyspieszenia usunięcia obecnego interregnum na tronie arcybiskupim.

Amsterdam, 14 grudnia. Po obiedzie udał się wczoraj cesarz Wilhelm w towarzystwie księcia Henryka na dworzec, gdzie pożegnał się z ministrami i przedstawicielami władz. Na peronie cesarz przeszedł obok frontu kompanii honorowej; orkiestra grała niemiecki hymn narodowy. U drzwi wagonu salonowego cesarz i książę serdecznie się pożegnali, poczem o godz. 9 m. 40 pociąg ruszył w drogę; cesarz salutując stał przy oknie wagonu.

Bordeaux, 14 grudnia. Skutkiem strejku robotników gazowych i elektrycznych w mieście panowały wczoraj wieczorem ciemności. Ludzie, przechodzący ulicami, nieśli latarki, kawiarnie oświetlone były świecami. Sklepy, zakłady i biura były pozamykane.

Madryt, 14 grudnia. Minister skarbu pragnie ustąpić z powodu nadwątlonego zdrowia. W kołach politycznych sądzą, że minister oświaty obejmie tekę skarbu.

Lalla Marina, 14 grudnia. Jak tu donoszą, odbyła się dnia 10 b. m. walka między wojskiem Rogiego a mehallą sułtańską z Marszicy. Wojsko maghzenu zostało pobite i straciło kilku kaidów. Po stronie Rogiego polegli generałowie Dżilalli i Muludu. Liczba ludzi poległych po obu stronach wynosi około 200.

Lagosta (na wysepce tejże nazwy na południe od Curzoli), 14 grudnia. Tutejsza reprezentacya miejska na życzenie ludności wyraziła telegraficznie P. Prezydentowi Ministrów br. Beckowi pełne uznanie i podziękowanie za usiłowania celem podniesienia Dalmacyi i uprosiła go, aby i nadal pozostał wierny swym życzliwym zamiarom.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 grudnia. *(Tel. pryw.)* Polska partya postępowa i demokracya postępowa utworzyły przez połączenie jedno nowe stronnictwo pod nazwą „Polskie Zjednoczenie postępowe".

Warszawa, 14 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Gen.-gubernator pozostawił bez skutku podanie głównego zarządu Polskiej Macierzy szkolnej o zniesienie kary 3000 rubli, nałożonej za udział w zgromadzeniu ogólnem Macierzy osób z zagranicy. Gen.-gubernator odmówił również pozwolenia na wydawanie przez Macierz własnego organu.

Łódź, 14 grudnia. *(Tel. pr.)* Naczelnik dyrekcyi naukowego okręgu przesłał do przełożonych zakładów naukowych okólnik, w którym powiedziano, że nauczyciele Polacy nie mogą wykładać uczniom języka rossyjskiego i historyi rossyjskiej. Skutkiem tego dyrektor gimnazyum im. Mickiewicza w Częstochowie Bagieński wysłał do ministra oświaty depeszę, proszącą o zbadanie tej kwestyi. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Kielce, 14 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Aresztowano tu dwóch oficerów artyleryi pod zarzutem rewolucyonowania żołnierzy. Rewizya w kwaterze wykryła proklamacye. Oficerów wywieziono do Warszawy.

Petersburg, 14 grudnia. Według przybliżonego obliczenia, wypracowanego w ministerstwie skarbu, produkcya cukru wszystkich fabryk w państwie w bieżącej kampanii oszacowana jest na 96,644.856 pudów cukru kryształowego. W cyfrze tej mieszczą się też zapasy, pozostałe z kampanii ubiegłej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

(Wierny przyjaciel od wieku dziecięcego do lat sędziwych). Pośród zabawek dla dzieci istnieje może tylko jedyna jedna, którą się dziecko, ojciec i dziadek zarówno chętnie zajmują. I pod innym też względem jest ona jedyną zabawką, zabawką, która stopniowo i systematycznie powiększaną być może, przez co coraz więcej zajmuje i poucza. Łaskawi czytelnicy już się pewnie domyślą, że tu mowa o „Richtera kotwicznych skrzynkach budowlanych", które rzeczywiście nazwać można wiernym przyjacielem od dziecięcego do sędziwego wieku Coraz więcej bywa rodziców, którzy, jako dzieci, bawili się kotwiczną skrzynką budowlaną, a teraz ulubioną tę zabawkę własnym kupują dzieciom i z niemi od nowa budować zaczynają. Tem chętniej budują wspólnie z dziećmi swojemi, od kiedy przepyszne wzorki zostały bardzo udoskonalone przez zaprowadzenie nowej edycyi. A dziadkowie, którzy już wspólnie z swojemi dziećmi chętnie udział brali przy wznoszeniu wspaniałych budowli, budują teraz razem z wnukami.

Zabawka ta, która tak niezwykłem cieszyć się może powodzeniem, zasługuje z pewnością na uwagę wszystkich rodziców. Dla większego urozmaicenia tej zabawki budowlanej zaprowadziła fabryka Richtera w najnowszym czasie drugie dopełnienie, z pomocą którego wystawiać można wspaniałe żelazne mosty z pięknymi kamiennymi przyczołkami. Teraz bowiem dokupić można do każdej kotwicznej skrzynki budowlanej kotwiczną skrzynkę mostową jako zupełnie odpowiednie dopełnienie, a ponieważ pomysłowy i dla dzieci bardzo cenny Richtera system dopełnień zastosowany został także i do kotwicznych skrzynek mostowych, przeto i te skrzynki dopełniają się systematycznie między sobą. Przedłożona nam książka mostowa zawiera tak wspaniałe wzorki mostów, że nietylko dzieci, ale i dorośli chętnie zajmować się będą ustawianiem mostów. Kto pragnie bliższych szczegółów, ten niech zażąda od firmy F. Ad. Richtera & Cie, król. nadwornych i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16, nowego ilustrowanego cennika, który wysyła się bezpłatnie. Zawiera on dużo pięknych wzorków budowlanych i liczne zajmujące dobrozdania, także bliższe szczegóły o Richtera doskonałych Imperator-instrumentach muzycznych i o aparatach mówiących.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Piniński z Grzymałowa, S. Komorowski z Siekierczyc, br. M. Chłapowski z Krakowa, S. Zaleski z Podola ross., St. Wybranowski z Kimina, B. Rozwadowski z Hładek, M. Garapich z Cebrowa, S. Bogdanowicz z Buczacza, W. Długosz z Borysławia, A. Rostecki ze Skałatu, K. Marmorosz z Karowa, E. Makomaski z Rossyi, J. Simpson z Londynu, G. Gawała z Kijowa.

Hotel Europejski.

PP. L. Cieński z Okna, B. Osuchowski z Wiśniowczyka, W. Wasilewski z Ostrowa, dr. A. Iskrzycki z Sanoka, R. Sander z Błotni, A. Sander z Konatyna, E. Lorenowicz z Baranowa.

Hotel Imperial.

PP. J. Targowski z Winiar, W. Stawiarski z Jedlicza.

Hotel Francuski.

PP. P. Rieger z Krakowa, B. Wiśniewski z Cieszanowa, W. Piechoński z Limanowa, J. Kleinowski z Borysławia.

Hotel Victoria.

P. F. Dzierzek z Wierzchniakowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
" kraj 4½ pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
" " " 4 konwen.	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
" " " papierowych	252	50	254	20
100 marek niemieckich	117	60	118	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·35	96·55
styczeń-lipiec	96·30	96·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·15	98·35
kwiecień-październik	98·25	98·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·75	151·75
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	206·75	210·75
" " " 1864 po 100 zł.	252·50	256·50
" " " 1864 po 50 zł.	252·50	256·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	114·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·50	96·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	114·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·10	97·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	92·80	93·—
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·25	145·25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193·50
" " " " 50 zł. (100 kor.)	189·50	193·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·75	93·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·—	94·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·75	108·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180·50	181·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·80	95·50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.—	277·—
" " " " " 1889 3 pr.	275·25	281·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·85	101·85
" " " " " 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
" " " " " 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·80	94·80
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
" " " " 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·10	98·10
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·30	89·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	102·—
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	22·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	445·—	455·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	104·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	189·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·75	50·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	88·—	92·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·50	292·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·50	634·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750·—	751·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549·—	551·—
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	567·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	407·75	408·75
" Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1782·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	530·50	531·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5190·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	556·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	970·—	979·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	724·—	725·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545·—	555·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	582·75	583.75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2360·—	2375·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	478·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	408·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243·—	245·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·50	241·75
Paryż za 100 franków	95·92½	96·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·77½	117·97½
Włoskie banki	95·95	96·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·62½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·20
20-markówka	23·51	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir.	96·95	96·15
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 904/7 (11) (10515 2—3)

Na żądanie tut. Ekspozytury tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. konsk. 19 w Podwołoczyskach położonej, a wedle whp. 3 tej to gminy, dłużników Majera Ehrlicha w jednej połowie i nieletnich Manna, Herscha, Aleksandra, Mendla, Ernestyny, Sabiny, Pauliny, Samuela, Jehudy i Jeruchima Ehrlichów własnej, składającej się z domu piątrowego, trzech domów parterowych, dwóch wychodków, magazynu na jaja i dwóch szop wraz z przynależytościami, składającemi się ze studni, parkanów, dwóch piecy centralnych, dwóch wentylatorów i szaf do suszenia jaj, dwóch kadzi dużych, 11 kadzi mniejszych, 3 kadzi małych, jednego młynka do mieszania żółtek, jednego blaszannego rezerwoaru na żółtka, 6 krzeseł, jednego stołu obitego blachą, jednego stołu z przedziałami, 6000 talerzy blaszanych do suszenia białek trzech tac blaszanych i małej pompy ssąco tłoczącej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 33.943 kor. 40 hal., przynależności zaś na 1290 kor. ocenioną.

Najniższa cena wynosi 17616 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnosząc się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale Nr. 6.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożeniem warunków spowodowane oznacza się na 31 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 544/7 (31) (10514 2—3)

Na żądanie Edgara Huba odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności pod nr. kons. 279 i 385 w Podwołoczyskach położonej, a wedle whp. 21 tej to gminy Filipa Fehlera własnej, składającej się z domu jednopiętrowego, 3 budynków parterowych, budynku wolno stojącego, wychodka, komórek wraz z przynależnościami, jakoto parkanem, rynną drewnianą i studnią, następnie realności cegielni whp. 513 gm. kat. Zadnieszówka objętej, a z szopy drewnianej, 4 szop do suszenia cegieł, 13 pieców do palenia cegły się składającej z przynależnością tj. rurociągiem żelaznym, a wreszcie licytacya pg. 731 objętej, whp. 778 gm. kat. Zadnieszówka objętej, a Filipa Fehlera własnej.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.449 kor. 10 hal., a przynależności na 179 kor., nieruchomość druga oceniona jest na 1049 kor. 50 hal., a przynależności na 37 kor., nieruchomości zaś ostatnia na 963 kor.

Najniższa cena realności pierwszej wynosi 19.314 kor. 5 hal., drugiej 724 kor. 32 hal., a ostatniej 642 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnosząc się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. E. 1271/7 (5) (10543 2—3)

Dnia 24 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności whl. 434 ks. gr. gm. Lachowce celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość jest oceniona na 12.630 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8420 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. Succ. 9050 (1285) (10531 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w budynku tut. sądu w sali Nr. 13 odbędzie się termin licytacyjny w celu wydzierżawienia następujących łąk w powiecie żydaczowskim położonych: I. łąki zwane Manilów i Łukawieński w obrębie gmin katastralnych Uście, Rozwadów i Nadiatycze w Nadiatycze w powiecie żydaczowskim położone i łąki zwane Tabor w gminie katastralnej Rozwadów w powiecie żydaczowskim położone, tudzież łąki zwane Moczar w gminie katastralnej Nadiatycze w powiecie żydaczowskim położone o łącznym obszarze 988 morgów pod następującymi warunkami:

a) dzierżawa trwać ma lat 6 (sześć) od 1 marca 1908 począwszy,

b) cena wywołania rocznego czynszu wynosi 30.000 koron (trzydzieści tysięcy koron), czynsz ma być płacony do kasy Fundacyi we Lwowie w ratach półrocznych z góry każdego roku,

c) kaucya dzierżawna równa się półrocznemu czynszowi,

d) dzierżawa następuje ryczałtowo na zysk i stratę dzierżawcy i Fundacy nie ręczy za rozmiar, jakość i granice przedmiotu dzierżawy, a dzierżawca ma użytkować przedmiot wyłącznie jako łąki,

e) podatki gruntowe opłaca Fundacya, inne podatki i opłaty, tudzież koszta kontraktu i wszelkie należytości rządowe opłaca dzierżawca:

f) wadyum licytacyjne, które ma być dołączone, wynosi dziesięć procent ofiarowanego czynszu rocznego w gotówce lub w papierach wartościowych popilarne bezpieczeństwo mających,

g) blisze warunki szczegółowe i rygory są do przeglądnięcia w Administracyi Centralnej w gmachu hr. Skarbka we Lwowie w godzinach urzędowych,

h) Rada Administracyjna Fundacyi zastrzega sobie prawo zatwierdzenia umowy dzierżawnej, a względnie wybór osoby dzierżawcy bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

II. Łąki zwane Zebusów w obrębie gminy katastralnej Uście w powiecie żydaczowskim położone o obszarze 74 morgów pod następującymi warunkami:

a) kontrakt będzie zawarty na przeciąg lat 6 (sześciu) od 1 marca 1908 począwszy,

b) cena wywołania rocznego czynszu wynosi 800 (ośmset) koron.

Wszystkie inne warunki jak poprzednio przy dzierżawach łąk w ustępie I., tudzież szczegółowo w biurach Administracyi przeglądnąć się mające.

Na tym terminie oferty tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą, ofert zaś wniesionych po tej godzinie nie przyjmie się.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 375 7 (12) (10513 2—3)

Na żądanie Filii uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 24 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. kons. 52 i 54 w Podwołoczyskach położonych, a wedle whp. 48 tej to gminy, Jakóba i Estery Köstenbaumów po połowie własnych, składających się z 3 domów parterowych i mieszkalnych wraz z dobudówkami i przynależnościami, składającemi się ze studni i parkanów.

Nieruchomość jest oceniona na 16.895 kor., przynależności zaś na 178 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożeniem warunków licytacyjnych spowodowane, oznacza się na kwotę 25 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1185 7 (11) (10516 2—3)

Na żądanie Berla Bergera odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. kons. 234 w Podwołoczyskach położonej, a wedle whp. 54 gminy kat. Podwołoczyska, dłużnika Abrahama Weinsteina własnej, składającej się z dwóch domów parterowych i dwóch dobudówek wraz z przynależnościami, t. j. ogrodzeniem.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, jest oceniona na 20.406 kor. 40 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 10.238 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożeniem warunków licytacyjnych spowodowane oznacza się na kwotę 41 kor. 80 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 870/7 (4) (10610)

Dnia 2 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya realności whl. 365 gm. Zdrochec

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3455 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2303 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, eśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radłów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. E. 1253/7 (5) (10609)

Na żądanie Salamona Katza odbędzie się dnia 3 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 180/306 części realności whl. 310 gminy kat. owirz, składającej się z gruntu ornego i łąk łącznego obszaru 2 ha. 90 ar. 93 m. kw. wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły lepianki, dwóch grusz, trzech jabłoń i pięciu śliw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1479 kor. 90 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1007 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 436/7 (12), E. 1098/7 (5), E. 1246/7 (4) (10617)

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) Połowy realności whl. 1694 gminy Sądowa Wisznia, ocenionej na 581 kor. 82 hal., 20 stycznia 1908 godz. 9 rano;

2) 1 5 część realności whl. 1846 gminy Sądowa Wisznia, ocenionej na 493 kor. 60 hal., 16 stycznia 1908 godz. 9 rano;

3) połów realności a) whl. 187, b) whl. 535, c) whl. 536 gm. Wołczyszczowice, ocenionych ad a) na 525 kor., ad b) na 682 kor. 50 hal., ad c) na 137 koron, 28 stycznia 1908 godz. 9·30 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 387 kor. 88 hal., 2) 246 kor. 80 hal., ad 3) a) 350 kor., b) 455 kor., c) 91 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. Cw. 2509/7 (6) (10598)

Na żądanie Fedia Waryszko w Bratkowcach, zastąpionego przez Henryka Mondscheina, adwokata w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacya połowy realności whl. 26 ks. Bratkowce objętej, składającej się z parceli bud. l. kat. 134/2 N. d. 6 o powierzchni 3 ar. 99 m² domu mieszkalnego i parcel gruntowych l. kat. 23/2, 24, 25, 1986/1 i 1987 o łącznej powierzchni 1 ha. 9 a. i 19 m².

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1442 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 961 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. V. 1228/7 (7) (10597)

Na żądanie Chaima Izaka Finkelsteina w Stanisławowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 przy ulicy Kraszewskiego w Stanisławowie licytacya połowy realności whl. 198 ks. gr. gm. kat. Pasieczna objętej, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 227/1 o powierzchni 17 a. 66 m² wraz z domem mieszkalnym na parceli tej się znajdującym, stajnią, poddaszem i budynkiem za warstat służącym, tudzież połowy realności whl. 343 tejże gminy, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 227/3 o powierzchni 22 arów 30 m².

Połowa nieruchomości, wystawionych na licytacyę, jest oceniona: a to połowa whl. 198 na 1443 kor., zaś połowa realności whl. 343 na 1115 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności whl. 198, 962 kor., zaś odnośnie do połowy realności whl. 343, 743 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie dra Blumenfelda, adw. w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 24 listopada 1907.

L. cz. E. 1523/7 (5) (10613)

Dnia 18 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego w filii licytacya połowy realności whl. 685 gminy Lipica górna składającej się z pr. bud. 285 wraz z budynkami i pr. gr. 3085, 3086 i 3088/1 ocenionej na 376 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 250 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.
Rohatyn, 16 listopada 1907.

L. cz. E. 1581/7 (6) (10614)

Dnia 20 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya a) realności whl. 950 gminy Lipica górna składającej się z parc. bud. 17 i 18 wraz z budynkami oraz gruntów ornych ocenionej na 1416 kor.; b) 1/4 części whl. 405 tejże gminy składającej się z bud. 16 wraz z budynkami i pr. gr. 301 1 ocenionej na 340 kor., c) 1/2 whl. 406 składającej się z pr. gr. 3426 i 3427 ocenionej na 2700 kor., d) realności whl. 283 składającej się z pr. gr. 1634, 1636 i 1637 ocenionej na 662 kor.

Cena najniższej oferty wynosi co do realności a) 3078 kor., b) 231 kor., c) 1800 kor., d) 442 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.
Rohatyn, 9 listopada 1907.

L. cz. E. 1102/7 (4) (10618)

Na żądanie małol. Józefa Pacha, zastąpionego przez swego ojca Jana Pacha w Zabłociu odbędzie się dnia 7 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności whl. 43, 62, 88 ks. gr. gm. Zabłocie stanowiących jedną posiadłość wiejską wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 kopaczek, 1 sierpa, 1 kosy i 2 fur nawozu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 2039 kor. 80 hal., przynależności zaś na 16 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1371 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. E. 1117/7 (4) (10606)

Dnia 10 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 9 przymusowa licytacya realności lwh. 301 gm. Regulice, oszacowanej na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 18 listopada 1907.

(10466 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 16 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, mąka i różne maszyny.

Wtorek 17 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i różne maszyny.

Środa 18 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, kasa, aparat fotograficzny i kosztowności.

Czwartek 19 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, towary bławatne i zegarek złoty.

Piątek 20 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, pianino i maszyny introligatorskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1908 zostaje sądowa hala aukcyjna przeniesioną do lokalu przy ul. Podlewskiego l. 6.

Lwów, dnia 8 grudnia 1907.

L cz. E. 425/7 (4) (10590 1—3)

Na żądanie Edgara Aub protokołowanego kupca we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Sygalla w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 licytacya niewydzielonej połowy realności zwanej „Pod złotym lwem" w Podwołoczyskach położonej wyk. hip. l. 342 księgi grunt. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości objętej, a składającej sie z parcel bud. lkat. 204, 205 i 206 z budynkami na tych parcelach pod l. kons. 322 i 321 i z przynależnymi parkanami, która to niewydzielona połowa należy w połowie do Salamona czyli Schlojmy Weiglera, a w drugiej połowie po równych częściach do Mosesa Rosenbluma false Weiglera i Samsona Rosenbluma false Weiglera.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6942 kor.

Najniższa cena wynosi 3471 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 2718/7 (10643)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu zastąpionej przez adwokata dra Ausschnitta odbędzie się dnia 16 grudnia 1907 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya 1/4 części realności objętej wyk. hip. 92 gminy Kurdwanówka i całych realności objętych wyk. hip. 943 i 1941 ks. gr. gm. Petlikowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 1/4 część realności objętej whl. 92 ks. gr. gminy kat. Kurdwanówka na 1000 kor., b) cała realność objęta whl. 943 ks. gr. gm. Petlikowce na 320 kor., c) zaś realność objęta whl. 1931 ks. gr. gminy Petlikowce na 280 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 666 kor. 67 hal., ad b) 213 kor. 34 hal., ad c) 186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 30 października 1907.

L. cz. E. V. 5296/6 (13) (10599)

Na żądanie Arona Achsa w Stanisławowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacya połowy realności whl. 2035 gminy kat. Stanisławów objętej, składającej się z parc. gr. lk. 2279/31 i parceli bud. lkat. 3021 o łącznej powierzchni 532 m² z domem mieszkalnym bez numeru i budynkiem gospodarczym.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyęjest oceniona na 1254 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 836 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1907.

L. cz. E. 1471/7 (6) (10608)

Na żądanie firmy Rubinstein et Feigl w Budapeszcie odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności whl. 362 i 465 gm. kat. Wołków, składającej się z placu budowlanego, ze stojących na nim murowanego domu mieszkalnego i niewykończonej jeszcze chaty (lepianki) oraz gruntu ornego łącznego obszaru 58 ar. 45 m. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione 1) whl. 362 na 2300 kor., 2) whl. 465 na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1534 kor., ad 2) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 22 listopada 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 9/6 (80) (10539)

W konkursie Mendla Frieda, dzierżawcy dóbr Tersiłówka celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 21 grudnia 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 24 grudnia 1907 o godz. 10·30 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 2 grudnia 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 13203/07 (10474 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego w Stryju rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1) nieprzekroczony 40 rok życia,

2) obywatelstwo austryackie,

3) ukończenie studyów technicznych i złożenie dwóch egzaminów rządowych na wydziale budownictwa (architektury) lub na wydziale inżynieryi,

4) przynajmniej dwuletnią praktykę w zakresie budownictwa,

5) egzamin lub koncesyę na budowniczego, co uzupełnione być może jednak w ciągu jednorocznej prowizorycznej służby.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden z płacą roczną 2000 koron i dodatkiem aktywalnym 400 koron, a po jednorocznej zadowalniającej służbie i wykazaniu się egzaminem lub koncesyą na budowniczego nastąpić może stabilizacya z płacą roczną 2800 koron, dodatkiem aktywalnym 500 koron, prawem do trzech pięcioleci po 200 koron i do emerytury stosującej się analogicznie do normy dla urzędników państwowych przyjętej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Magistratu miasta Stryja najdalej do 15 stycznia 1908.

Objęcie posady nastąpić ma od 1 marca 1908.

Stryj, dnia 6 grudnia 1907.

Burmistrz: Stojałowski.

L. Prez. 20.661 (10529 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 287 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 20 stycznia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 grudnia 1907.

L. 590 r. c. (10625 1—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego w Przemyślu, z siedzibą Przemyśl, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tego okręgu lekarskiego należy obecnie przestrzeń sięgająca na linii Kraków-Podwołoczyska od klm. 236·9—245·1 ze strażnicami Nr. 182 do 189 włącznie i przestrzeń sięgająca na linii Przemyśl-Łupków od klm. 0·0—0·97, z personalem stacyjnym i ogrzewalni w Przemyślu i personalem mieszkającym na powyższych przestrzeniach.

W przyszłości zostanie ten okręg lekarski terytoryalnie odgraniczony i obejmować będzie odpowiednią okręgowi ilość personalu służbowego.

Z posadą lekarza dla tego okręgu połączona jest płaca roczna 2800 kor. (dwatysiące ośmset koron) i odpowiedni do rozciągłości okręgu ryczałt roczny na objazdy.

Należycie ostemplowane podanie wnosić należy do 20 grudnia 1907 godzina 2 po południu do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ulica Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwa z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada językiem niemieckim i językami krajowymi należycie, dołączyć należy:

1. metrykę chrztu lub urodzenia,

2. dyplom lekarski,

3. świadectwo uniwersyteckie lub specyalisty, stwierdzające prawidłową bystrość wzroku i prawidłowe poczucie barw, jakoteż słuch normalny.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 10 grudnia 1907.

Konkurs

Zur Besetzung des Freigewordenen Bahnartstelle für einen bahnärztlichen Bezirk in Przemyśl mit dem Wohnsttze Przemyśl, wird hiemit ein Konkurs ausgeschrieben.

Dieser bahnärztliche Bezirk umfasst gegenwärtig die Telstrecke der Linie Krakau-Podwołoczyska von km. 236·9—245·1 mit den Wächterhäusern Nr. 182 bis inkl. 189 und die Strecke der Linie Przemyśl-Łupków von km. 0·0 bis 0·97, mit dem Stations- und Heizhauspersonale in Przemyśl sowie mit dem, auf den obigen Strecken wohnenden Bahnpersonale.

In Hinkuft wird dieser bahnärztliche Bezirk nach teritorialen Prinzipe mit entsprechender Zahl von Bediensteten normirt.

Mit diesem bahnärzlichen Posten ist ein Jahreshonorar von 2800 Kronen (zweitausendachthundert) sowie ein dem zukünftigen teritorialen Umfange des Bezirkes entsprechendes Wagenpauschale verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustierten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis 20 Dezember 1907 2 Uhr Nm. im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasickich Gasse 5) zu überreichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser der Verwendungszeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgeschaft und dem Nachweise das der Kompetent der deutschen und der Landesssprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist noch beizuschlissen.

1. Der Gebürts- oder Taufschein.

2. Das Doktor-Diplom.

3. Ein Fakultäts- oder spezialärztliches Zeugnis des Bewerber über normales Seh- Hör- und Farben unterscheidungsvermörgen verfügt.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

L. 3283 (10577 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ottynii.

Do okręgu ottynijskiego należą następujące gminy: Ottynia, Grabicz, Zakrzewce, Targowica, Hołosków, Skopówka, Mołodyłów, Neudorf, Strupków, Uhorniki, Babianka, Winograd, Worona.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w sumie 1000 kor. z funduszu powiatowego i ryczałt na objazdy 400 kor. rocznie z funduszu krajowego.

Kompetenci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w Tłumaczu do końca grudnia b. r. i wykazać wiek, obywatelstwo austryackie, uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich i dotychczasową praktykę.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, dnia 11 grudnia 1907.

L. 4056/07 (10579)

Konkurs.

W stanie sług przy c. k. Zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada dozorcy chorych.

Z posadą tą połączona jest:

1) płaca III. klasy t. j. rocznych 900 kor. z prawem posunięcia się po 3 względnie 6 latach do wyższych stopni, t. j. 1000 i 1100 kor.;

2) systemizowany dodatek czynnej służby;

3) ewentualny dodatek starszeństwa wedle § 5 ces. rozp. z 19 sierpnia 1899 dz. u. p. Nr. 159, w łącznej kwocie 100 względnie 200 kor. rocznie;

4) ekwiwalent na ubiór służbowy rocznych 50 kor.;

5) systemizowany deputat soli;

6) upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kopalnianego rocznie do wysokości 67 q.;

7) bezpłatna opieka lekarska i medykamenta wedle obowiązującego statutu;

8) służbowe pomieszkanie bezpłatne, jeżeli jest do dyspozycyi i jeżeli przełożony c. k. Zarząd uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w drodze swego przełożonego urzędu najdalej do 15 stycznia 1908 własnoręcznie pisane podania do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego wykazujące dokumentami legalnemi wiek, stan zdrowia, że zadość uczynili obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie służbie prezencyjnej, że włada językiem polskim w słowie i piśmie, że posiadają złożony egzamin do obsługi kotłów parowych, wreszcie mają udowodnić znajomość mniejszych czynności chirurgicznych, znajomość obchodzenia się z chorymi ciężko rannymi i znajomość pielęgnowania chorych.

Od kompetentów ze służby prywatnej wymaganą będzie w razie uwzględnienia podania służba na próbę przez 1 rok.

Gdyby z tej służby próbnej przełożony c. k. Zarząd nie był zadowolony nastąpi po roku względnie i wcześniej uwolnienie tegoż ze służby salinarnej bez wszelkiego dalszego zobowiązania.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 9 grudnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. hip. 1876/7 10489 3—3)

Edykt.

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę ze Starzewskich Onyszkiewiczową, Stefana Zawałkiewicza i Michała Onyszkiewicza, że sąd tutejszy na wniosek właścicielek dóbr Siechów Melanii z hr. Dzieduszyckich br. Heydel i Tymoteii z hr. Dzieduszyckich Bocheńskiej w sprawie zamierzonego bezciężarowego wydzielenia parcel gr. 2133/2, 2134/2 i 2297/2 z dóbr Siechów wykazem hipot. l. 89 objętych, zarządził uchwałą z dnia 27 sierpnia 1907 l. dz. hip. 1876/7 wdrożenie postępowania konwokacyjnego przez zawiadomienie osób mających prawa rzeczowe na powyższych dobrach zahipotekowane i że celem doręczenia dotyczącej uchwały wymienionym wyżej z życia i miejsca pobytu niewiadomym, ustanowił kuratora w osobie dra Oleśnickiego adwokata w Stryju, który tak długo ich w niniejszej sprawie zastępować będzie jak długo oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27 sierpnia 1907.

L. cz. C. I. 459/7 (1) (10567 2—3)

Przeciw Mikołajowi Daszkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Marcina Bigusa pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. C. II. 172/7 (1) (10612)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi, Jurkowi i Kaśce Wygnańcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Dmytra Ohurę z Wysocka pozew o uznanie własności parcel gruntowych w Wysocku.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1907 godzinę 9 rano, w biurze Nr. 8 tutejszego sądu wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Piotra Iwaszkę naczelnika gminy w Wysocku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. C. II. 200/7 (2) (10636)

Przeciw Janowi Dudziakowi synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Marcina Buczkowskiego z Woli zarzyckiej w dniu 28 listopada 1907 pozew o własność pgr. 961/1 i 961/2 z Woli zarzyckiej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 16 grudnia 1907 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana Michał Szeke gospodarza w Woli zarzyckiej.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsko, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. C. II. 467/7 (1) (10596)

Edykt.

Przeciw Pinkasowi Drutterowi kupcowi dawniej w Mostarze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Abrahama Stengla i Salamona Kumera w Nowym Sączu pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1907 godz. 9 przed południem sala Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Dawida w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. C. III. 143/7 (1) (10611)

Edykt.

Przeciw Pinkasowi Balsamowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Radomyślu wielkim przez Szymona Siegfrieda pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1907 godz. 9 rano w tut. sądzie Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Balsama ustanawia się pana adwokata radcę Richtera w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Pinkasa Balsama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, d. 11 grudnia 1907.

L. cz. E. 3495/7 (3) (10623)

Edykt.

P. Leonowi Czarnobilowi dawniej w Jaryczowie nowym zamieszkałemu w sprawie Mojżesza Sznerkel kupca w Jaryczowie toczącej się przed sądem tutejszym przeciw Leonowi Czarnobil o 100 koron zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 września 1907 liczba czynności E. 3495/7 (1), którą pozwolono przymusowe ustanowienie prawa zastawu przez zaintabulowania prawa zastawu w stanie biernym 1/7 części realności lwh. 181 ks. gr. gm. Jaryczów nowy.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leon Czarnobil obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Szymona Maślukiewicza naczelnika gminy Jaryczów nowy.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 1812/7 (1) (10546)

Spadkobiercom ś. p. Waltona Slacka w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Golicach c. k. urzędu podatkowego w Nowym Sączu imieniem Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom ś. p. Waltona Slacka ma być doręczoną uchwała z dnia 20 listopada 1907 liczba czynności E. 1812/7 (1), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie i sprzedaż do ściągnięcia wierzytelności dla zaległych podatków w kwocie 259 kor. 06 hal.

Ponieważ masa spadkowa ś. p. Waltona Slacka nie jest dotąd objęta, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dra Leona Milleta adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie wyż powołaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. C III. 273/7 (2) (10558)

Edykt.

Przeciw Jakimowi i Mikołajowi Woźnym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 31 grudnia 1907 godz. 9 rano w biurze Nr. 19.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dra Bardacha adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. C. III. 249/7 (1) (10619)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Dębowskiemu, wniesiony został do c. k. powiatowego w Wieliczce przez Maryę Dębowską pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 stycznia 1908, godz. 9 i pół rano, do tego sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Karola Najdza w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. C. III. 501/7, 502/7, 511/7, 515/7, 527/7 (10553)

Edykt

Gerschon Rath wniósł pozew przeciw Petrowi Prokopczukowi Sawki o 130 koron 40 hal., Dmytrowi Prokopczukowi Sawki o 150 kor. 40 hal., Nykole Petrukowi Petra o 260 kor. 80 hal., Iwanowi Melnykowi Michała o 284 kor. 60 hal. i Hryhorowi Semczyczowi Ołeksy o 215 kor. 60 hal.

Termin do rozprawy wyznaczony został na 10 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem a gdy wszyscy wyż wymienieni pozwani nieznani są z miejsca pobytu przeto celem strzeżenia ich praw ustanawia się kuratorem Ilka Sołoszczuka naczelnika gminy w Tekuczy.

Kurator tak długo będzie ich zastępował dokąd sami się nie zgłoszą lub nie ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 10 grudnia 1907.

L. cz. Cw. III. 1275/7 (1) (10534)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Szewczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Józefa Richtera pozew o 247 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11 października 1907 Cw. III. 1275/7 (1).

Celem strzeżenia praw Wincentego Szewczyka ustanawia się pana dra Bernarda Lauera adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 11 października 1907.

L. cz. Cw. 4267/7 (1) (10584)

Edykt.

Przeciw Seidzie Glasbergowi z Uscieryk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Arona Seklera kupca z Wyżnicy pozew o zapłatę sumy wekslowej 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 28 listopada 1907 l. cz. Cw. 4267/7.

Celem strzeżenia praw Seidy Glasberga ustanawia się pana dra Z. Weissglasa adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. C. I. 497/7 (1) (10566 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Wasylu Gródeckim i Józefowi Gródeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Michała Gródeckiego syna Andrucha pozew o pg. lk. 465/2, 466/1 i cały whl. 111 kg. Magdalówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 grudnia 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Iwana Mikusia w Magdalówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 4 grudnia 1907.

L. cz. C. III. 252/7 (2) (10557)

Edykt.

Przeciw Jackowi i Justynie Ratowskim i Jakimowi Woźnemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 31 grudnia 1907 godz. 9 rano w biurze Nr. 19.

Celem strzeżenia praw wyżej wymionych ustanawia się pana dra Bardacha adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. E. 3063/7 (4) (10595)

Edykt.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Palcewicza w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw Janowi Palcewicz o 164 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 1/10 1907 liczba czynności E. 3063/7 (2) którą pozwolono egzekucyę przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu na rel. wyk. hip. 15 gm. Żydatycze i egzekucye przez zajęcie i sprzedarz ruchomości.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Palcewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie pana adw. dra Steinbergera we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 22 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

Schuster i Toczyski
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·40. kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·30 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20 kurs II-gi k. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Pięć medali złotych | **FUTRA** | Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego i Synów

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5.

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. — Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko.

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Prawnie chroniony!



Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specyalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. **5.**

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 słoiki K **3·60.**
Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.
Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Apteka Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera we Lwowie. Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franko.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż częściowa w aptekach i droguerysch.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY" stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato"

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci"

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA"

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU"

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO"

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH"

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany" nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca", stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA"

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego".

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista".

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA" w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ" przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA" przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości: 81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTOWANEGO" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIEŃSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA".

We Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20		
	Półrocznie . . . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40		
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80		

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

WINA DALMATYŃSKIE
- - - na Święta - - - polecają **BRAĆA DIDOLIĆ Lwów, Czarnieckiego 3.**

Do nabycia także u Pp.: Józef Proksz, Leona Sapiehy 23, Anna Rossignon, Asnyka 4.

W. PRIMUS & S. IGLICKI we Lwowie

Pierwszorzędna firma dla zakupna materyi na meble, portyer, dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracyj, oraz lepszych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju.
TAPETY. WŁASNA PRACOWNIA TAPICERSKA i STOLARSKA.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sita do fasowania, tortownice i formy poleca Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45, róg ulica Grodzickich.

Miody

WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!

Miód Patoka blaszanka 5 kg. . . . . . 6·— kor.
Miód do picia stołowy gąsiorek 4 litr. . . 5·80 kor.
Miód do picia á la Malaga gąsiorek 4 litr. 6·40 kor.

Beczkami znacznie taniej.

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką

„Eksport Miodu" Denysów.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

!Na raty! **ZEGARKI każdemu** jakoteż biżuteryę złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. **Uhren-Versandhaus MENDL in Wien IX./1 Porzellangasse 25.** Cenniki za marką zwrotną.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

Kredyt osobisty

dla **urzędników**, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnemi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stowarzyszenia urzędników. Ajenci wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

Lwowski akc. Zakład zastawniczy

we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3,

zwraca uwagę owego Pana, który na dniu 2 lipca 1906 wykupił kilka zastawów i wraz ze służącym się oddalił, pozostawiwszy wykupione srebro stołowe w Zakładzie, iż może je każdego czasu odebrać, po wylegitymowaniu się.

Dyrekcya.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwica"**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób **oryginalny.**

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
• Wysyłka codzienna.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, atłasowe jedwabne od kor. 22, Materace czysto włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Taniej jak wszędzie!



Ważne dla PP. Myśliwych!

Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego l. 2. wykonuje wszelkie reperacye pod gwarancyą.

Taniej jak wszędzie!

Nowo otworzony
Magazyn i pracownia pościeli
pod firmą

KAZIMIERZ SKIBIŃSKI

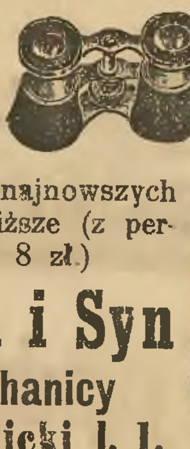
Lwów, ul. Kopernika 7,

(długoletniego współpracownika znanej firmy J. Schustera)

poleca własnego wyrobu kołdry od kor. 5, materace od kor. 14, wkładki sprężynowe od kor. 30, wkładki druciane od kor. 22, oraz pierze, włosień, trawę morską i t. p. Zarazem przerabia kołdry, materace i wkładki sprężynowe po bardzo niskich cenach.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

STANISŁAW

TKACZ

Magazyn specyalnych nowości galanteryjnych
Lwów, Hetmańska 10.

NA GWIAZDKĘ

NOWY ROK

BRONZY

WYROBY ZE SKÓRY

TOREBKI

PASKI

PERFUMERYA

LASKI

PARASOLE

GILLETTE
najlepsza amerykańska maszynka do golenia z 12-ma nożami:
Koron 24·00.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

50 koron i więcej tygodniowo łatwo można zarobić, łaskawe oferty pod H. S. 1332 do RUDOLF MOSSE PRAG.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

HIPOLIT ŚLIWIŃSKI

Spółka przemysłowa i budowlana z ogr. poręką

wyrabia i ma w zapasie
w swoich fabrykach wyrobów ceramicznych

w Drohobyczu i w Rzeszowie

1) dachówkę tłoczoną falcowaną (francuską),
2) dachówkę ciągniętą falcowaną,
3) karpiówkę,
4) cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną i t. d.,
5) dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

Roczna produkcya

15,000.000 sztuk.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro centralne Spółki Lwów, Kopernika 30, telefon 1088.
Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie.
Spółka kredyt. budowniczych, Lwów, Hetmańska 12, Nr. tel. 686.

Adres dla telegramów: Dachówka, Lwów.

Bezwarunkowo najwłaściwszy będzie wybór,

jeśli łaskawa Pani wybierze dla swoich dzieci kotwiczną skrzynkę budowlaną, gdyż jak stwierdzono jest ona od lat przeszło dwudziestu pięciu

najmilszą dla dzieci zabawką.

Gdy wszystkie inne, często daleko droższe zabawki już dawno leżą w kącie, to kotwiczną skrzynką budowlaną zabawiają się dzieci nie tylko pilnie dalej, ale doczekać nie mogą tej chwili, kiedy dostaną **skrzynkę dopełniającą, poczem jeszcze większe i piękniejsze ustawiać mogą budowle.** Prawdziwa więc kotwiczna skrzynka budowlana nie traci nigdy na wartości, przeciwnie przez dokupienie skrzynek dopełniających bywa coraz większą w rozmiarach i coraz więcej zajmującą, jest przeto na przeciąg czasu także i **najtańszym podarkiem.**

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

powinny się przeto znajdować pod każdą choinką. Bliższe szczegóły o tej sławnej zabawce budowlanej, o **kotwicznych skrzynkach mostowych,** służących jako dopełnienie, o **nowych Richtera układankach, kulisto-mozajkowych zabawkach „Meteor"** i t. d. znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który każda matka, dbająca o wychowanie swych dzieci natychmiest sprowadzić powinna; otrzyma go bezpłatnie i franko.



Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie K. —·85, 1·75, 2.—, 3·50, 5·—, 6·— i wyżej do nabycia, są one oznaczone ochronną marką „Kotwicą".

F. Ad. Richter & Cie., król. nadworni i szambelański dostawcy

Kantor i skład: I. Operngasse 16. **Wiedeń,** Fabryka: XIII./1 (Hietzing.
Rudolfstadt, Norymberga, Olten (Szwajcarya), **Rotterdam, St. Petersburg, New York.**

Kto lubi muzykę i zamierza kupić mechaniczny instrument muzyczny, ten niech każe sobie przysłać najnowszy cennik chlubnie znanych Imperator-instrumentów muzycznych z okrągłemi stalowemi tarczami nut, a kto pragnie nabyć aparat mówiący, ten niech zażąda cennik aparatów mówiących; znajdzie w nim wykaz najlepszych aparatów mówiących.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.